

# TYGODNIK OLECKI

„Tygodnik Olecki” możesz również przeczytać na stronie internetowej [www.olecko.com](http://www.olecko.com) (w pliku \*.pdf)



- *Moja nastoletnia córka jest w trudnym wieku. Wie, jak rozmawiać przez telefon, ale nie wie, kiedy skończyć.*

(z listu do redakcji)

**Nr 39 (405)**

**27 września 2005 r.**

**Cena 1,40 zł**

25 lat temu stoczniowcy z Gdańska zapoczątkowali nowy rozdział we współczesnej historii Polski, 31 sierpnia 1980 roku to dzień, w którym zwyciężyła wolność. Wydarzenia w gdańskiej stoczni dały początki wielkim zmianom nie tylko w Polsce, ale i w Europie.

Zwycięstwo Solidarności weszło na stałe do naszego dziedzictwa narodowego i zapisało się w zbiorowej pamięci wszystkich Polaków.

Przyniosło również znaczące zmiany dla całej społeczności Ziemi Oleckiej. Zmiany, które odczuwalne są do dziś.

## XXV-lecie NSZZ na Ziemi Oleckiej

*Solidarność*

Zapraszamy na uroczyste obchody 25-lecia „Solidarności” na Ziemi Oleckiej w dniu **2 października 2005 roku** w Olecku.

Program:

- 12:00 - Msza Święta za Ojczyznę w Kościele Podwyższenia Krzyża Św.
- 13:30 - Część informacyjno-artystyczna poświęcona powstaniu „Solidarności” na Ziemi Oleckiej
- występ młodzieży ze Szkoły Podstawowej nr 1 w Olecku
- występ zespołu muzycznego
- powstanie i działalność NSZZ „Solidarność” w latach 1980 - 2005, a przemiany ustrojowe i polityczne w Polsce - referaty
- wręczenie medali zasłużonym działaczom NSZZ „Solidarność” w Olecku

Miejsce: Regionalny Ośrodek Kultury w Olecku „Mazury Garbate” (sala kina), Plac Wolności 22

Organizatorzy: NSZZ „Solidarność” w Olecku i Urząd Miejski w Olecku

25  
SOLIDARNOŚĆ  
1980-2005



## Wybory w Olecku

W niedzielnych wyborach parlamentarnych uczestniczyło 5.618 wyborców spośród 16.773 uprawnionych do głosowania z gminy Olecko. Oznacza to, że frekwencja wyniosła 33,5%. Największe poparcie otrzymało Prawo i Sprawiedliwość – 30,17% głosów, w tym najwięcej - 1.060 głosów zdobył Marian Świercz.

Dokończenie na s. 3.

## Fotoradar w Olecku

20 września oleccy policjanci „zaprosili” na gościnne występy fotoradar. W godzinach od 12.00 do 18.00 fotokomórka urzędzenia włączyła się 92 razy!!! Radar ustawiono na ul. Armii Krajowej, w Sedrankach i Sobolach.

Rekord pobił kierowca w Sobolach, który jechał z szybkością 113 kilometrów na godzinę w terenie zabudowanym. Drugi z rekordzistów, również w Sobolach, miał na liczniku 110 kilometrów. „Brazowego medalistę” uchwycił radar w Sedrankach.

Dokończenie na str. 2.

### GODZINY PRZYJMOWANIA OGŁOSZEŃ

„Tygodnik Olecki”,  
ul. Zielona 37  
tel./fax (0-87) 520 02 30  
poniedziałek, środa  
czwartek, piątek  
w godz. 12<sup>00</sup>-17<sup>00</sup>

**TYGODNIK OLECKI**



Kupon błędnie udział w losowaniu nagród.

Nr 39 (405)



- NIE BILIŚMY SIĘ...  
UŚTALALISMY KTO PIERWSZY MA WAM DOKOPAĆ!



## KRONIKA POŻARNICZA

- 12 września o 10.29 jeden zastęp JRG PSP otwierał drzwi garażu w .....
- 12 września o 12.01 jeden zastęp JRG PSP usuwał płamę oleju z jezdni ul. 11 Listopada pomiędzy ul. Cichą i Składową.
- 12 września o 19.28 dwa zastępy JRG PSP gasiły pożar skrzynki gazowej przy ul. 11 Listopada.
- 12 września o 21.44 dwa zastępy JRG PSP usuwały wodę z zalanej piwnicy domu przy ul. Mickiewicza.
- 12 września o 21.46 dwa zastępy JRG PSP usuwały wodę z zalanej piwnicy domu przy alejach Lipowych.
- 12 września o 21.50 dwa zastępy JRG PSP usuwały wodę z zalanej piwnicy domu przy ul. Bohaterów Białostoczczyzny.
- 13 września o 8.58 jeden zastęp JRG PSP usuwał wodę z zalanej piwnicy domu przy ul. Reja.
- 13 września o 10.30 jeden zastęp OSP Kowale Oleckie usuwał gniazdo szer-

szeni z domu w Drozdowie (gm. Kowale Oleckie).

- 13 września o 10.59 jeden zastęp JRG PSP usuwał wodę z zalanej piwnicy hospicjum na Jaśkach.
- 13 września o 11.00 dwa zastępy JRG PSP poszukiwały zaginionego mężczyzny w stawie przy alei Wojska Polskiego.
- 14 września o 1.20 jeden zastęp JRG PSP i 2 OSP Kowale Oleckie gasiły w okolicach Szeszek pożar siana w bełach.
- 14 września o 15.37 jeden zastęp JRG PSP usuwał gniazdo os z domu przy ul. Gołdapskiej.
- 16 września o 12.01 dwa zastępy JRG PSP oraz jeden OSP Borawskie poszukiwały zaginionego mężczyzny w w okolicach alei Wojska Polskiego.

Informacji udzielił

młodszy aspirant **Lukasz Grzymkowski**

## Wypadek

Do wypadku drogowego doszło 25 września na drodze Krupin – Godziejewo (gm. Wieliczki). Traktorzysta, trzydziestodwuletni Stanisław S., zjechał z nieustalonych przyczyn na pobocze drogi i ciągnik wywrócił się. Kierowcę z ogólnymi obrażeniami umieszczono w szpitalu wojskowym w Ełku.

Od kierowcy pobrano krew na sprawdzenie w niej obecności alkoholu.

## Pobili w jego własnym domu

21 września dwóch mężczyzn: Jan C. (trzydzieści osiem lat) i Stanisław C. (czterdzieści pięć lat) wtargnęli do mieszkania Kazimierza S. (gm. Wieliczki) i dotkliwie go pobili. Poszkodowany trafił do szpitala w Olecku.

Policja aresztowała obu mężczyzn. Okazało się, że są oni pijani. Grozi im kara do 3 lat więzienia.

## Fotoradar w Olecku

*Dokończenie ze s. 1.*

Jego szybkość to 95 kilometrów w terenie zabudowanym.

W najbliższym czasie do wszystkich sfotografowanych przyjdą zawiadomienia o popełnieniu wykroczenia. Niektórzy z nich zapłacą nawet 600 złotych i dostaną 6 punktów w dwudziestopięcioletniej skali.

Radar do końca 2005 roku zagości jeszcze w Olecku co najmniej trzy razy. Tak więc uprasza się kierowców o zdemowowanie nogi z gazu w miejscach, gdzie ograniczona jest szybkość.

## Pijani kierowcy

- 19 września o 14.10 policjanci zatrzymali w Jaśkach Stanisława S., mieszkańca gm. Kowale Oleckie. Trzydziestostrosześcioletni rowerzysta miał we krwi 1,6 promila alkoholu.
- 22 września o 16.40 trzydziestodwuletni Marek R. kierował ciągnikiem mając we krwi 2 promile alkoholu. Do zatrzymania doszło w Niedźwiedzkich.
- 24 września o 18.05 policjanci zatrzymali w Gryzach rowerzystę Czesława A. Czterdziestostrosześcioletni mężczyzna miał we krwi 2 promile alkoholu.
- 25 września w nocy o 1.45 na drodze Olecko – Stożne zatrzymano Fiata 126p kierowanego przez Marcina W. Dwudziestojednolatek miał we krwi 1,5 promila alkoholu.

## Wymuszenie

24 września około 18.00 w Danielach Waldemar M., właściciel będącej w likwidacji firmy, zmusił Bogusława P. do wydania mu ciągnika rolniczego.

Do wymuszenia użył siły oraz tzw. gazu.

Grozi mu za tyn wyczyn kara do 3 lat pozbawienia wolności.

## Nieustający konkurs

Jeśli chcecie wziąć państwo udział w konkursie, wystarczy tylko na adres redakcji wysłać kartkę pocztową z nalepionym kuponem z pierwszej strony i wpisaniem własnym imieniem i adresem. Wszystkie karty biorą udział w cotygodniowym losowaniu – aż do skutku.

W tym tygodniu wylosowano następujące osoby:

- **Anna Bartek**
- **Józefina Dąbek**
- **Halina Jaročka**
- **Irena Ociepka**
- **Urszula Olszewska**
- **Inga Żukowska**

Po odbiór upominków prosimy zgłaszać się do redakcji w godzinach otwarcia – przy ul. Zielonej 37.

Upominki ufundowali:

- ✓ **Grzegorz Kłoczko**
- ✓ **INFOLAND**, pl. Wolności 15
- ✓ **Drogeria NATURA**, pl. Wolności 11
- ✓ **Urząd Miejski w Olecku**
- ✓ **Henryka Bochniarz** – kandydat na Prezydenta, www.bochniarz.pl
- ✓ **Hurtownia „Impuls”,** Aleje Lipowe 18

## Dyżury aptek

- 27-30.09.2005r. – ul. Kolejowa 15
- 01-10.10.2005r. - ul. Zielona 37

Z głębokim żalem  
przyjeliśmy wiadomość  
o śmierci sportowca  
i działacza sportowego



**IGNACEGO  
JASIELUNA**

Rodzinie  
i Bliskim Zmarłego  
składam szczerze  
wyrazy współczucia

*Burmistrz Olecka  
Wacław Olszewski*

(K3390/1)

W dniu 19 września 2005 r.  
zmarł Kolega



**PIOTR  
TOMCZYK**

wieloletni zawodnik „Gwardii” Olecko w piłce nożnej.  
Wyrazy głębokiego  
współczucia składamy  
Synom i Rodzinie.  
Żegnają Piotra byli sportowcy „Gwardii” i „Spójni”.



## STYPENDIA w semestrze zimowym 2005/2006

Studenci Wszechnicy Mazurskiej mogą ubiegać się o przyznanie stypendium socjalnego, stypendium na wyżywienie, stypendium mieszkaniowego i specjalnego dla niepełnosprawnych a także stypendium za wyniki w nauce i sporcie.

Stypendia za wyniki w nauce przyznawane są przez dziekana (bez składania wniosków) na podstawie ocen z ubiegłego roku akademickiego. Szczegółowe kryteria (wymagane średnie ocen oraz wysokość stypendiów dla poszczególnych stopni) ustalone zostaną w październiku. Stypendia za wyniki w sporcie przyznawane będą na wniosek studenta złożony na odpowiednim formularzu do 15 października lub odpowiednio do 20 marca.

Aby ubiegać się o stypendium socjalne, dochód na osobę w rodzinie stu-

dentę nie może przekraczać 569 zł. (Możliwe jest obniżenie tego progu). Student znajdujący się w trudnej sytuacji materialnej może otrzymać stypendium na wyżywienie.

Wymagane są – jako załączniki do wniosku następujące dokumenty:

- zaświadczenie z Urzędu Skarbowego o zarobkach (netto) – za 2004 rok - członków rodziny studenta pozostających we wspólnym gospodarstwie domowym (rodzice i rodzeństwo lub żona/mąż i dzieci),
- zaświadczenie z Urzędu Pracy, jeśli w rodzinie jest osoba bezrobotna,
- zaświadczenie o posiadanym gospodarstwie rolnym (dochód roczny z 1ha przeliczeniowego określa się aktualnie jako 1086 zł; w razie zmiany powiadomimy niezwłocznie w następnym ogłoszeniu),

- zaświadczenie z uczelni lub szkoły w przypadku dziecka lub rodzeństwa pełnoletniego, które się uczy,
- zaświadczenie o pobieranych alimentach,
- zaświadczenia o innych dochodach uzyskiwanych przez rodzinę studenta (oprócz świadczeń socjalnych i zasiłków)

O stypendia specjalne mogą ubiegać się studenci z lekkim, umiarkowanym lub znacznym stopniem niepełnosprawności, bez względu na wysokość dochodu w rodzinie. Stopień niepełnosprawności należy udokumentować.

Druki wniosków o stypendium można pobrać w dziekanacie, kwesturze, biurze promocji i rozwoju (pok. 208 budynek A) lub na stronie WM - wniosek ([www.wm.olecko.pl](http://www.wm.olecko.pl)).

Termin składania wniosków do 15 października 2005 r.

## OLECKI TYDZIEŃ

### 29 września

12.00 – Sesja Rady Powiatu, sala konferencyjna Starostwa, ul. Kolejowa

### 1 października

16.00 – „Hamlet w budowie” – spektakl, sala AGT, ROK „Mazury Garbate”

### 2 października

12.00 – spotkanie z Kazimierzem Górskim – Gminny Ośrodek Kultury i Sportu w Kowalach Oleckich

13.00 – uroczyste obchody 25-lecia NSZZ Solidarność – sala kina ROK Mazury Garbate.

15.00 – mecz piłki nożnej seniorów Czarni Olecko – Granica Bezledy, stadion MOSiR

### 6 października

– akcja poboru krwi, budynek Starostwa, Kolejowa 32

POLICJA OSTRZEGA



Przyczyna: nadmierna prędkość.

*„Przejdę przez ten świat tylko jeden raz,  
dlatego cokolwiek mogę zrobić dobrego  
lub jakkolwiek komukolwiek wyświadczyć przysługę,  
niech uczynię to teraz,  
niech tego nie odkładam ani nie zaniedbuję  
bo nie będę szedł tą drogą nigdy więcej.”*

Wszystkim Kolegom z boiska, Współpracownikom MOSiR w Olecku, Wychowankom, Przyjaciołom i wspólnym Znajomym, którzy byli z nami przez cały ośmioletni okres choroby, a potem śmierci

**IGNACEGO JASIELUNA**

*serdeczne podziękowania składają  
żona, syn i rodzina*

## Wybory w Olecku *Dokończenie ze s. 1.*

Kolejne miejsce z wynikiem 17,46% zajęła Platforma Obywatelska, 12,25% głosów otrzymała Samoobrona RP. Reszta głosów, według największej liczby oddanej na listę, rozłożyła się następująco:

- Polskie Stronnictwo Ludowe – 11,18%
- Sojusz Lewicy Demokratycznej – 10,36%
- Liga Polskich Rodzin – 8,83%

Natomiast na 14 kandydatów walczących o mandat senatora oddano 8.855 głosów, najwięcej otrzymał Jerzy Szmít – 1.945.

Warto dodać, że wyniki ze wszystkich obwodów głosowania w gminie były przesłane drogą elektroniczną do Okręgowej Komisji Wyborczej w Olsztynie. System ten był zastosowany po raz pierwszy i zadziałał bez żadnych zastrzeżeń.



## 25 lat oleckiej Solidarności

**Olecki ślad Lecha Kaczyńskiego**

W roku 1989, kiedy odradzała się Solidarność po mrocznym okresie stanu wojennego i zniewoleniu, piętrzyły się przed nią olbrzymie kłopoty w jej zorganizowaniu na naszym terenie, głównie na szczeblu powołania Zarządu Regionu „Pojezierze” w Suwałkach. Dziś już z całą pewnością wiadomo, że główną tego przyczyną byli UB-owcy. Rysowała się próba rozbicia w powołaniu władzy związkowej na szczeblu wojewódzkim. Widząc taki stan rzeczy Pan Antoni Maksymowicz wystosował pismo do Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność” w Gdańsku z prośbą o pomoc. W tym celu został zwołany zjazd wszystkich delegatów z komisji zakładowych związku w województwie suwalskim do Olecka za wiedzą i

akceptacją Komisji Krajowej. Zjazd odbył się w 1989 r. w stołowcu i w pomieszczeniach przyległych Przedsiębiorstwa Budownictwa Rolniczego w Olecku. Z ramienia KK przyjechała cała delegacja na czele z wiceprzewodniczącym (zastępcą Lecha Wałęsy) – Lechem Kaczyńskim. Za zjeździe zjawilo się bardzo dużo osób. Już na oko widać było, że wszyscy nie zmieszczą się na jednej sali i że co najmniej połowa osób to nie są delegaci. Czas przedłużał się. Rozpoczęły się rozróby, bojkot zjazdu. W tej sytuacji Lech Kaczyński zaproponował wyjście wszystkich z sali właściwych obrad, powołanie komisji, która wprowadzała na nią za okazaniem mandatu (zaświadczenia), że jest się delegatem na

zjazd. To bardzo pomogło, chociaż upłynęło sporo czasu.

Pod przewodnictwem Lecha Kaczyńskiego rozpoczęły się obrady oraz wybór przewodniczącego Zarządu Regionu „Pojezierze”. Pomimo takiej selekcji osób rozpoczęły się działania rozłamowe. Większość nie dopuściła do tego, aby rozłamowcy opuścili salę. Dalej wszystko potoczyło się już sprawnie. Zarząd Regionu „Pojezierza” mógł już przystąpić do organizacji życia związkowego, gdyż został wybrany przewodniczący regionu – Pan Wojciech Tucholski.

Tak to pozytywnie zaznaczył swą obecność w Olecku Pan Lech Kaczyński, ratując istnienie związku „Solidarność” i w Olecku i w woj. suwalskim.

P.S. Jednym z delegatów tego zjazdu był piszący te słowa, a z zapamiętanych osób – Marian Lewandowski i Romuald Pacyński.

*Wacław Kozłowski*

**Sesja Rady Miejskiej**

Zapraszam do udziału w XXXVII Sesji Rady Miejskiej w Olecku, która odbędzie się w dniu **29 września 2005r. (czwartek) o godzinie 16.00** w sali konferencyjnej Urzędu Miejskiego w Olecku.

**Proponowany porządek sesji:**

1. Otwarcie sesji i ustalenie porządku obrad.
2. Przyjęcie protokołu z poprzedniej sesji Rady.
3. Informacja Burmistrza o działalności w okresie międzyseesyjnym.
4. Odpowiedzi na wnioski i interpelacje radnych.
5. Informacje Biura Rady.
6. Dyskusja na temat przebiegu wykonania budżetu gminy za I półrocze 2005 r.
7. Sport w mieście i gminie.
8. Wnioski i interpelacje radnych.
9. Uwagi i wnioski Sołtysów i Przewodniczących Rad Osiedli dotyczące projektów uchwał.
10. Podjęcie uchwał w sprawach:
  - a) wyrażenia zgody na przystąpienie nowego członka do Związku Międzygminnego „Gospodarka Komunalna”,
  - b) zasad wynajmowania lokali wchodzących w skład mieszkaniowego zasobu gminy,
  - c) przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego części terenów miasta Olecko,
  - d) przyjęcia rocznego programu współpracy na 2006 rok Gminy Olecko z organizacjami pozarządowymi oraz inny-

mi podmiotami prowadzącymi działalność pożytku publicznego,

e) wyboru banku do obsługi budżetu Gminy Olecko,

f) zmiany budżetu gminy na 2005 rok.

11. Wnioski Komisji Rady. .
12. „Głos wolny, wolność ubezpieczający” .
13. Zamknięcie obrad sesji.

*Przewodniczący Rady Miejskiej  
Leszek Gałczyk*

**Sybiracy dziękują**

Zarząd Koła Terenowego Związku Sybiraków w Olecku wyraża serdeczne podziękowanie Panu Wacławowi Olszewskiemu - burmistrzowi naszego miasta i Pani Elżbiecie Ręka- wów - kierownikowi Wydziału Edukacji Kultury i Sportu za udostępnienie autokaru i zorganizowanie wyjazdu młodzieży do Białegostoku na V Marsz Żywej Pamięci Polskiego Sybiru w dniu 15 września b.r. Wdzięczni jesteśmy Dyrektorom Szkół, Pani Komendant Hufca ZHP Teresie Gałaszewskiej oraz nauczycielom: pp Halinie Jaroc, Marii Ewko, Cecylii Chilińskiej oraz młodzieży i pocztom sztandarowym za aktywny udział w tej uroczystości, która była żywą lekcją historii i pamięci o Sybirakach.

*Zarząd Koła Związku Sybiraków w Olecku*

**Trwa konkurs pt.**

**„Pozytywnie o Olecku”**

Prosimy przysłać na adres redakcji artykuły lub krótkie notatki dotyczące pozytywnych aspektów życia w naszym mieście. Artykuły powinny być podpisane z ewentualnym zastrzeżeniem imienia i nazwiska do wiadomości redakcji.

Redakcja postara się publikować je w miarę jak będą napływać. Przewidzieliśmy również nagrody i upominki. Artykuły nie powinny przekraczać jednej strony maszynopisu. Wszystkie artykuły, które wpłyną do godziny 14.00 w każdy piątek mają szansę ukazać się w najbliższym wydaniu pisma.

**Zmiana miejsca obchodów  
25 -lecia Solidarności**

W związku z dużym zainteresowaniem obchodami 25-lecia NSZZ Solidarność w naszym mieście zmieniło się miejsce uroczystości!

Uroczyste obchody odbędą się 2 października br. po mszy świętej w sali kina Rginalnego Ośrodka Kultury w Olecku Mazury Garbate (Msza św. o godz. 12<sup>00</sup>, uroczyste obchody w sali kina o 13<sup>30</sup>).



# 25 lat Solidarności w Olecku

Szanowni Państwo, oto cząstka moich wspomnień z tych 25 lat i jak je zapamiętałem w porządku możliwie chronologicznym. Część tych wspomnień wiąże się z działalnością Solidarności na Ziemi Oleckiej. Aby Państwa nie zanudzić, postaram ograniczyć się tylko do telegraficznego podania w miarę obiektywnych faktów.

Moja przygoda z Solidarnością rozpoczęła się jesienią 1980 r. W owym czasie statut Związku zabraniał uczestnictwa we władzach macierzystych Komisji Zakładowej osobom pełniącym funkcje w zakładzie. Mimo to pracowałem w KZ jako osoba niemal do wszystkiego. W 1981 r. jesienią chodziły już słuchy o delegalizację związku i stanie wojennym. Nastąpił kryzys we władzach Międzyzakładowej Komisji Koordynacyjnej Ziemi Oleckiej. W związku z rezygnacją dotychczasowego przewodniczącego trzeba było wybrać nowego. Bodajże na dwa tygodnie przed stanem wojennym po wielu perypetiach pod przewodnictwem Pana Antoniego Maksymowicza w kawiarence ówczesnego Domu Kultury w Olecku został wybrany nowy przewodniczący MKK. Został nim Mirosław Wijas. MKK w owym czasie miała swoją siedzibę w Wojewódzkim Komunalnym Przedsiębiorstwie Robót Inżynierskich na ul. Wojska Polskiego z sąsiedztwem prokuratury. Zaraz po wyborach nastąpiła ciemna noc stanu wojennego i skutków z nim związanych. Po „okrągłym stole” już w marcu 1989 r. na terenie Olecka zaczęła odradzać się Solidarność w poszczególnych zakładach pracy, jak i MKK Ziemi Oleckiej, której organizacją zajął się Przewodniczący Komisji Zakładowej w Przedsiębiorstwie Budownictwa Rolniczego w Olecku, liczącego ponad 300 członków, Pan Marian Lewandowski. Po niedługim czasie, niejako do pomocy w organizacji MKK dołączyłem i ja. Początkowo spotkania-zabrania odbywały się w świe-

tlicy Przedsiębiorstwa Gospodarki Komunalnej w Olecku. W tym czasie powstał również Komitet Obywatelski „Solidarność” Ziemi Oleckiej. Była to inicjatywa Pana Antoniego Maksymowicza. Komitet Obywatelski zajmował się głównie przygotowaniem do wyborów parlamentarnych i pierwszych demokratycznych wyborów samorządowych. Wer wszystkim w tym czasie uczestniczyłem z całym niemal związkiem na terenie Ziemi Oleckiej. Marian Lewandowski z moją skromną pomocą zorganizował siedzibę MKK z dwoma dużymi pokojami na I piętrze przy ul. Kolejowej w obecnym Ośrodku Doradztwa Rolniczego. Przy znacznej pomocy wielu instytucji otrzymaliśmy wyposażenie do tych pokoi, z telefonem włącznie. Ciekawostką niech tu będzie znaczna pomoc ówczesnej komendy Milicji Obywatelskiej w Olecku. Krzesła i stoliki niemal sami znosiliśmy od ofiarodawców do naszego biura. Ja w tym czasie byłem Przewodniczącym Komitetu Zakładowego WKPRI w Olecku.

W MKK rozpoczął się okres już w miarę zorganizowanej pracy dla dobra Związku i ludzi pracy. Z udziałem wszystkich KZ Ziemi Oleckiej (powiatu) rozpoczęły się coczwartkowe zebrania dla omawiania i załatwiania spraw Związku ze społecznymi. W tym celu na początku ustalono również codzienne dyżury i powołano tzw. Biuro Interwencji służące pomocą wszystkim, głównie prawną, z udziałem prawników.

Jeszcze wiosną 1989 r. nastąpiły wybory do MKK, gdzie powierzono mi przewodniczenie, które po kolejnych wyborach pełniłem aż do 1998 r.

Poza sprawami związkowymi uczestniczyliśmy w opiniowaniu (weryfikacji) członków UB oraz działaczy komunistycznych szkodliwie zaznaczonych w przeszłości. Opiniowaliśmy również wszelkie mianowania na nowe publiczne stanowiska. Przypomi-

nam, iż najbardziej ostrą selekcję przechodzili kandydaci na radnych do samorządu gminnego, przy udziale Komitetu Obywatelskiego pod przewodnictwem Pana Zygmunta Łosia. Selekcja ta była tak bardzo demokratyczna, że w późniejszych wyborach pozostała już tylko niedoścignionym wzorem.

W czasie – jak mi wydaje się, aktywnej mojej działalności w Związku – byłem dwukrotnie wybierany do Zarządu Regionu „Pojezierze”, w którym pełniłem różne funkcje, z członkiem Prezydium Zarządu, sekretarzem sekcji budownictwa i wielu innych. Dla wielu osób obecnie pewnie nie mieści się to nawet w myślach, że była to działalność całkowicie społeczna. Było to tak zrozumiałe i jasne, że nikt nie oczekiwał nawet podziękowań. Niejednokrotnie było wręcz odwrotnie.

Kiedy po wyborach parlamentarnych 1997 r. zwyciężył AWS, a jego działania ośmieliłem się krytykować na Zarządzie Regionu, popadłem w niełaskę i już w dalszych wyborach do MKK, między innymi z tych powodów, nie uczestniczyłem, a swoją działalność w związku do chwili obecnej ograniczyłem do członkostwa i sporadycznej pracy w macierzystej Komisji Zakładowej w Przedsiębiorstwie Gospodarki Komunalnej w Olecku.

Przypomniałem jeszcze sobie fragment mojej działalności związanej z powstaniem sztandaru Międzyzakładowej Komisji Koordynacyjnej Ziemi Oleckiej. Działo się to bodajże w 1995 i 1996 r. Na jednym z posiedzeń MKK rzuciłem hasło ufundowania jej sztandaru. Hasło padło na podatny grunt. Członkowie Związku na ten cel opodatkowali się oraz rozpoczęto zbiórkę w zakładach pracy. Udało się. Po dwóch latach powstał obecny sztandar, uroczystie poświęcony podczas Mszy św. przez obecnego Infułata Edmunda Łągoda i prałata Mariana Szczęsnego w kościele p.w. Najświętszej Marii Panny Królowej Polski w Olecku.

Wacław Kozłowski



## OKNA DRZWI ROLETY

- ✓ Korzystne rabaty i system ratalny
- ✓ Nowa oferta rolet materiałowych, żaluzji i verticali
- ✓ Zabudowy balkonów
- ✓ Kupujący biorą udział w loterii - główna nagroda telewizor\*

**Profesjonalny montaż, doradztwo.**  
**Nie masz czasu? zadzwoń!**  
**Nasz handlowiec przyjedzie na miejsce.**

\* Informacja w biurze sprzedaży.

**OLECKO Plac Wolności 23 tel. 520 23 99**

## KEY ZNACZY TANIEJ !

Olecko, ul. Gotdapska 22  
tel./fax (087) 520 22 33

**PROMOCJA:**  
**BATERIE FIRMY HYDROLAND,**  
**GRZEJNIKI ALUMINIOWE**  
**35 i 50cm, BOJLER**



# Tania książka dla ucznia? – da się zrobić!

Podczas niezapomnianej oświatowej debaty telewizyjnej na oleckim placu pojawiały się opinie dotyczące zbyt wysokiej ceny podręczników szkolnych.

Podręczniki są stanowczo za drogie – stwierdzam to jako ojciec czwórki dzieci w wieku szkolnym i właściciel firmy wydawniczej. Ceny szkolnych książek wskazują na to, że nie funkcjonują w tej branży mechanizmy wolnego rynku.

Chcę zaproponować w tej dziedzinie małą rewolucję – pomysł chętnie oddaję przyszłemu rządowi z dedykacją, żeby sprawy oświaty nie sprowadzać do bułki z szynką i kubka mleka.

Stan obecny w branży druku podręczników jest następujący: autor programu nauczania pisze podręcznik, minister edukacji zatwierdza program i podręcznik, wydawnictwo kupuje prawa do książek od autora, drukuje, sprzedaje i zarabia. Po drodze zarabia oczywiście drukarnia, księgarnia, inne podmioty. Czy tu się da cokolwiek oszczędzić? Śmiem twierdzić, że sporo. Kilka lat temu gmina Olecko przeznaczyła kilkanaście tysięcy złotych na druk książki lokalnego auto-

ra. Ogłoszony przetarg został jednak unieważniony, ponieważ jedna z drukarni zaproponowała za tę cenę druk ponad 10 tys. książek, a nie jak spodziewał się zamawiający – 2-3 tys. Tylu książek po prostu gmina nie potrzebowała.

Przedstawiam zatem propozycję obniżenia cen podręczników poprzez przywrócenie mechanizmu konkurencji.

Ministerstwo niewątpliwie musi zatwierdzić program nauczania i treść podręcznika. Powinno jednak postawić autorowi prosty warunek: treść podręcznika będzie dostępna dla każdego na stronie internetowej MEN-u, tak aby dowolna drukarnia mogła wydrukować, a następnie zapłacić honorarium autorskie należne twórcom za wykorzystanie jego własności intelektualnej. Każda wydrukowana książka musiałaby zawierać stopkę wydawcy, nakład itp., zaś każda szkoła podawałaby do publicznej wiadomości wykaz używanych przez uczniów podręczników wraz z nazwą wydawcy na swojej stronie BIP (Biuletynu Informacji Publicznej), którą już teraz ma obowiązek prowadzić. To zagwarantuje uczciwe rozli-

czenie między wydawcą i autorem. Żadnych koncesji, pozwoleń, dojsć, łapówek. Jakie to proste i jakie „niebezpieczne” dla obecnych potentatów. Należy się spodziewać, że pojawią się programy i podręczniki, których autorzy zrezygnują z praw autorskich – tak dla idei, a może znajdzie się, która fundacja zapłaci autorowi jakiegoś podręcznika? A może niektórzy autorzy zażyczą sobie opłaty tylko przez rok, albo dwa? Pewnie takie książki zyskają miano „linuksowych” przez analogię do bezpłatnego systemu operacyjnego komputerów osobistych. Czyż to nie rewolucja?

PiS proponuje ograniczenie ceny książki do 15 albo 20 zł. A dlaczego nie 5 albo 10? Po co udawać, że nas stać na europejskie standardy kolorowych podręczników, skoro dzieci nie stać na bułkę z szynką i kubek mleka. Nie zawsze jest potrzebny pełen kolor (drukowany z czterech podstawowych), czasami wystarczy dwa, czasami jeden. Książkę o objętości około 150 str. w dwóch kolorach można wyprodukować za 4 zł, a sprzedać za 6 zł pod jednym warunkiem – nakład musi wynosić co najmniej kilka tysięcy sztuk.

No i ta dostępność treści książki w internecie na stronie ministerstwa – żaden uczeń z komputerem w domu nie wykręci się brakiem pracy domowej z powodu zgubienia podręcznika.

A co na to lobby wydawców? Bardzo się ucieszy, proszę mi wierzyć, odpadną ci, którzy oparli swój sukces na dojsiach i układach. Większość na pewno zyska.

**Grzegorz Kłoczko**

P.S.

Ciekawe co tam politycy naobiecowali na tych kartkach wrzuconych do szklanej skrzyneczki. Jest już po wyborach, pora ujawnić obietnice, pani Doroto. Zapewne najtrudniej będzie dotrzymać obietnic tym, którzy przegrali, bo będą musieli na ich realizację wyłożyć własne pieniądze. Chyba, że uznają, że przegrana zwalnia ich z obietnic, bo naprawdę chodziło im o ciepłe stołeczki, a nie o poziom polskiej edukacji.

## Założenia do budżetu miejskiego na 2006 rok

Burmistrz Wacław Olszewski przygotowuje ogólne założenia do budżetu na 2006 rok. Założenia te będą bazą do opracowania projektu budżetu. Dokument ten zostanie podany do publicznej wiadomości przed 10 października. Pierwsze robocze spotkanie kierowników UM w tej sprawie odbyło się 23 września.

Najważniejsze założenia do budżetu to: obciążenie wydatków bieżących, kontynuacja rozpoczętych inwestycji oraz umieszczenie w planach inwestycji prowadzonych wspólnie z powiatem. Do tych ostatnich należy m.in. szpital, w wypadku kiedy wniosek starostwa na grant w tym celu zostanie zaakceptowany.

W budżecie zostaną umieszczone również inwestycje, na które zostały złożone wnioski do funduszy europejskich. Tutaj jednak inwestycje będą prowadzone tylko wtedy jeżeli wnioski te będą pozytywnie rozpatrzone.

**TYGODNIK  
OLECKI**

**KUPON NA OGŁOSZENIE  
– 0,37 zł za słowo**

Treść: .....

.....

.....

.....

Ilość publikacji:  x 1  x 2  x 3

Imię i nazwisko .....

Adres: .....

Podpis: .....

**ZDROWE OLECKO**



**Fundacja „Zdrowe Olecko”**

Bank Spółdzielczy w Olecku

26 93390006 0000 0006 6992 0001



# TYBETAŃSKA MEKDYCYNA NATURALNA JUŻ W OLECKU

Z dniem 1.10.2005 r. Centrum Odnowy Biologicznej w Olecku poszerzy zakres swych usług. Otwarty zostanie gabinet medycyny naturalnej tybetańsko-mongolskiej, w którym doktor Oyun Myagmar będzie przyjmował w każdą sobotę w godz. 14:00-18:00.

Na pierwszą wizytę można umówić się już 1.10.2005 r. w godz. 14:00-18:00.

Doktor Oyun Myagmar specjalizuje się od wielu lat w stawianiu diagnozy metodą badania pulsu, oceną gałki ocznej oraz metodą chińską, polegającą na badaniu punktów refleksyjnych dłoni.

Do sposobów leczenia należą m. in. ziołolecznictwo, akupunktura, akupresura,

bańki chińskie, leczenie mokszą, świecowanie uszu.

Metodą medycyny naturalnej tybetańsko-mongolskiej można leczyć:

- schorzenia kręgosłupa, dyskopatie, paraliż, rwę kulszową, sztywność karku;
- choroby krążenia, nadciśnienie, stresy, bezsenność, nerwice, depre-

- sje;
- bóle głowy, migreny, tarczycę;
- choroby skórne, alergię;
- schorzenia przewodu pokarmowego, wrzody żołądka i dwunastnicy, hemoroidy;
- schorzenia płuc, przeziębienia, anginę, astmę, bronchit;
- choroby nerek, dróg moczowych, prostaty, kamicy nerkową, moczenie nocne;
- choroby kobiece;
- choroby wątroby i pęcherzyka żółciowego, cukrzyce;
- nałogi (palenie, alkoholizm i inne);
- odchudzanie za pomocą akupunktury.

Rejestracja na umówioną godzinę pod nr tel. (087) 520-42-59

## Organizujemy także zapisy na karate kyokushin

OLECKI KLUB KARATE KYOKUSHIN

ORGANIZUJE

ZAPISY NA TRENINGI

Zapraszamy dzieci, młodzież i dorosłych.

Zamierzamy również utworzyć specjalną grupę dla kobiet, gdzie treningi będą prowadzone pod kątem samoobrony.

(1660001)

### KARATE KYOKUSHIN

Kyokushin jest nazwą stylu karate bazującego na najsukuczniejszych elementach technicznych w naukowej metodycie treningów wzbogacanych o ćwiczenia relaksacyjno-koncentracyjne Zeń wraz z etykietą i elementami filozofii Zen.

### ROZWÓJ FIZYCZNY

W karate możemy mówić o niemal doskonałym, równomiernym rozwoju całego ciała. Jest to jeden z atutów tej sztuki. Dlaczego? W czasie pracy nad poszczególnymi technikami istnieje konieczność równomiernego obciążania obu stron ciała, czy to będą bloki, które wykonujemy na zmianę na obie ręce bądź jednocześnie, czy też techniki nożne wykonywane z miejsca, z półobrotu, obrotu czy z wyskoku, ale zawsze z działaniem drugiej nogi jako podporowej czy wzbijającej. Poza tym nigdy nie stosuje się ćwiczeń obciążających tylko jedną kończynę.

Z upływem czasu ruchy praktykującego stają się coraz szybsze, trening bardziej intensywny, dzięki czemu wzrasta ogólna wytrzymałość i kondycja ćwiczącego.

Kolejna zaleta to możliwość uprawiania karate przez wszystkich niezależnie od wieku, ponieważ każdy indywidualnie przystosowuje się do ćwiczeń, zależnie od własnego poziomu cech motorycznych, bez obawy o zmęczenie czy przetrenowanie.

Technika karate budowana jest stopniowo w długim okresie czasu. Wpływ karate na rozwój fizyczny potwierdzają testy naukowe, a każdy z praktykujących już po krótkim okresie stwierdza u siebie poprawę gibkości, siły, szybkości w porównaniu z okresem poprzedzającym rozpoczęcie zajęć.

### KARATE DLA DZIECI

Sporą grupę karate Kyokushin stanowią dzieci. Często więc ludzie dorośli, niewtajemniczeni w arkana dalekowschodnich sztuk walki, zadają sobie pytanie czy Kyokushin jest dla dzieci dyscypliną bezpieczną. Nic dziwnego. Ciągłe przecież sztuka karate kojarzy się dla większości społeczeństwa z przemocą.

Z całą pewnością jest to jednak niewłaściwe pojmowanie przesłania tej sztuki walki. Potwierdzić to mogą rodzice, których dzieci trenują karate. Niejednokrotnie mówią oni, że dzięki Kyokushin ich pociechy nie tylko stają się bardziej otwarte na innych ludzi, spokojniejsze, bardziej w siebie wierzą, ale nawet lepiej sobie radzą z obowiązkami szkolnymi. Ponadto karate Kyokushin wyrabia u dziecka wiarę we własne siły na zasadzie: „możesz, jeśli tego naprawdę chcesz”. Dzięki temu najmłodszy uczą się koncentracji, pokonywania zmęczenia i znużenia. Każdy zaś sukces powoduje poczucie zadowolenia z siebie i z wykonywanej pracy.

Zapisy w Centrum Odnowy Biologicznej i Rehabilitacji

ul. Aleje Lipowe 1a, 19-400 Olecko

od poniedziałku do soboty w godz. 10:00-21:00, tel. (087) 520-42-59

ZAPRASZAMY!

Tel. kontaktowy do instruktora: Marek Kowalewski *I Dan*: 0-508-097-578



# EXPRESS SZKOLNY

## BIBLIOTEKA OTWARTA NA FORUM

Olecki integracyjny projekt „biblioteki otwartej” stał się inspiracją forum nauczycieli bibliotekarzy szkół podstawowych, gimnazjalnych i ponadgimnazjalnych powiatu ełckiego i oleckiego.

Przedmiotem spotkania w miejscowej Bibliotece Pedagogicznej w dniu 14 września 2005 roku była „Edukacja regionalna w pracy nauczyciela bibliotekarza”. Spotkanie zorganizował Warmińsko-Mazurski Ośrodek Doskonalenia Nauczycieli w Elku, a prowadziły **Sabina Musiał** z W-MODN w Elku, **Dorota Teresa Włodarska** z Gimnazjum nr 2 i **Romualda Mucha-Marciniak** z Zespołu Szkół Licealnych i Zawodowych w Olecku.



Przybliżenie idei „biblioteki otwartej” i jej form działania.



Inspiratorki forum Mucha-Marciniak i Włodarska prezentują tomiki i antologie z twórczością poetów Pogranicza.

Program spotkania obejmował prezentację medialną filmu „Galeria Dom Marka”, strony internetowej „biblioteki otwartej”, strony powiatu oleckiego z relacją z III Powiatowego Konkursu Recytatorskiego „Poeci Pogranicza Warmii, Mazur i Suwalszczyzny”.

Uczestnicy mówili o swoim dorobku,

potrzebie poszanowania tradycji, kultury i historii „małej Ojczyzny”. Zaprezentowano 14. twórców Pogranicza na tle środowiska, między innymi: **Adama Andryszczyka, Wojciecha Anuszkiewicza, Bogusława Marka Borawskiego, Zbigniewa Chojnowskiego, Wojciecha Marka Darskiego, Tadeusza Dawidejta, Graży-**

**nę Dobreńko, Małgorzatę Dobrowolską, Michała Kajkę, Marzannę Bogumiłę Kielar, Wacława Klejmonta, Marię Zientarę-Malewska, Irenę Tamarę Misztal, Mirosława Słapika.** Prezentację wzbogaciły wiersze recytowane przez uczennice ZSL i Z w Olecku: **Karolinę Brogowską, Natalię Czupryńską, Martę Kisielewską, Annę Pierzgalską, Kamila Rogało, Sylwię Wróblewską,** Gimnazjum nr 2 w Olecku: **Aleksandrę Kruszniwską, Olę Milewską, Joannę Motulewicz, Agatę Sinderewicz** oraz Gimnazjum nr 1 w Olecku: **Kamile Włodarską.** Informacje o twórcach i żywe słowo ich wierszy uplastyczyła wystawa unikalnych tomików lokalnych twórców, reprodukcji portretów opartonych wybranymi lirykami oraz dorobku bibliotekarek inicjatorek cyklu „Cudze chwalicie, swego ...” na przestrzeni ostatnich czterech lat.

Informacje, prezentacje i pokazy skłoniły uczestników do żywej dyskusji o potrzebie dokumentowania dorobku literackiego „małych Ojczyzn”, zapoznawania z nim kolejnych pokoleń i inspirowania do własnej twórczości.

Nauczyciele-bibliotekarze z zainteresowaniem i chęcią wdrożenia we własnych placówkach przyjęli prezentowane formy niestereotypowych działań „biblioteki otwartej”, a prowadzące zostały zaproszone do szkół ełckich celem podzielenia się swoimi osiągnięciami w krzewieniu kultury literackiej.

Gorące podziękowania należą się pracownikom Biblioteki Pedagogicznej za życzliwą pomoc i udostępnienie przestrzeni bibliotecznej dla pełnego wyeksponowania materiałów prezentowanych na forum.

**Marian Andrzej Marciniak**  
nauczyciel Zespołu Szkół nr 2 w Elku



Zainteresowanie słuchaczy było najlepszą nagrodą za podjęty trud.





# Wycieczka do ostoi żubrów



Dnia 14.09.2005 r. dzieci z grup starszych z Przedszkola z Oddziałami Integracyjnymi w Olecku, wyruszyły na wycieczkę do ostoi żubrów.

Celem wycieczki była obserwacja stada żubrów w ich naturalnym środowisku, poznanie zwyczajów oraz sposobu ich życia.

Ranek w dniu wycieczki był słoneczny, chociaż dość chłodny, co przypominało przedszkolakom, że kończy się ukochane lato.

Przejeżdżając przez leśne tereny, przedszkolaki mogły obserwować piękne lasy,



bogatą roślinnością, a nawet miały szczęście zobaczyć pasącą się sarenkę, która ciekawie przyglądała się przejeżdżającym autokarom.

Po przybyciu na miejsce, zaskoczyło dzieci ciepło i ostro świecące słońce. Miało się wrażenie, że lato nie ma zamiaru ustąpić miejsca jesieni.

Ustawiliśmy się parami i cichutko przeszliśmy na miejsce spotkania z żubrami. Pani przewodnik zaczęła przywoływać zwierzęta stukając metalowym kubkiem w ogrodzenie. Po chwili na horyzoncie pokazał się dzieciom dorodny żubr, który majestatycznie zbliżał się do ogrodzenia. Tuż za nim pojawiło się stado, wśród którego były dwa młodziutkie żubry, biegnące blisko swoich matek. Wrażenie było ogromne, dzieci aż piszczały z zachwytu.

Wiele było radości i śmiechu, kiedy żubry podeszły blisko ogrodzenia i z ciekawością przyglądały się małym przybyzszom. Zwierzętom nie przeszkadzał śmiech, brawa i okrzyki dzieci, które z bliska mogły przyjrzeć się każdemu zwierzęciu i zrobić sobie zdjęcie.

Po tym niesamowitym spotkaniu z żubrami, kanapki i napoje smakowały wyjątkowo. Ta wycieczka na długo zostanie dzieciom w pamięci.

Pan Nadleśniczy Edward Chmura, opłacił przejazd autokarem. Dzieci i rada pedagogiczna składają za to serdeczne podziękowania.

Wycieczkę zorganizowały nauczycielki z grupy 6-latków, Maria Turynowicz i Elżbieta Czajewska.

*Maria Turynowicz*



Poniżej publikujemy pierwszą z prac, które wpłynęły na nasz konkurs.

## Miejsce magiczne...

Dla wielu Olecko jest miastem bez przyszłości, bez perspektyw i szans na dobra prace. Dla mnie to miejsce magiczne. Tu się wychowałam. Poznałam swój własny świat. Utraciłam stare przyjaźnie i znalazłam nowe. Miejsc przypominających mi o tych chwilach jest wiele... **Plac Wolności**. Pamiętam jak przez mgłę pochody 1-majowe. Mama zawsze ubierała nas (mnie i młodszą siostrę) w uszyte przez siebie sukienki, zawiązywała wstążki we włosach i całą rodziną wybieraliśmy się na Plac. Stragany, orkiestra, kwiaty, baloniki, flagi... Raz tata wskazał na samochód policyjny (wtedy był to jeszcze milicyjny) i powiedział, że to Smerfy jadą...

**Afimteatr "Muszla"**. Razem z koleżankami z piaskownicy postanowiłyśmy założyć zespół i występować w niedzielne popołudnia dla dzieci i rodziców. Miałyśmy zarówno dawać przedstawienia (w przygotowaniu był nawet "Kopciuszek") jak i śpiewać dobrze znane wszystkim piosenki (np. "Kundel Bury"). Miałyśmy nawet kupione czerwone guziki w kształcie gwiazdek i chciałyśmy kupić zielony materiał na stroje. Było chyba kilka prób...

**Środkowa**. Moje osiedle. Latem bawiłam się z chłopakami w kapsle lub żę-

## Zapraszamy do udziału w konkursie Tygodnika Oleckiego z okazji 400 wydania naszej gazety. To się zdarzyło właśnie w Olecku!

Konkurs polega na zaprezentowaniu ważnego wydarzenia z Państwa życia, które związane jest z naszym miastem. Urodziny, miłość, przyjaźń, przeżycie, które zaważyło na Państwa życiu...

Na pewno są takie momenty, które wiążą się z określonym miejscem w naszym mieście. Prosimy o podzielenie się tymi przeżyciami.

Do konkursu zostaną dopuszczone wszelkie formy wypowiedzi: zdjęcia, opowiadania, poezja, reportaże, obrazy, czy

utwory muzyczne.

Do udziału w konkursie zapraszamy również uczniów ze szkół.

Skład jury zostanie podany w późniejszym terminie.

Prace należy przysyłać lub osobiście dostarczyć do redakcji **do końca października**. Wyniki konkursu zostaną opublikowane w połowie listopada.

**Na zwycięzców już czekają cenne nagrody rzeczowe wartości 350 oraz 150 i 100 zł. Nadal napływają propozycje sponsorów.**

dziliśmy małymi resorakami po wybudowanych w piasku torach. Kiedy w końcu na osiedlu pojawiły się jakieś dziewczynki (bodajże do 5 roku życia ja i moja siostra byłyśmy jedynymi reprezentantkami tej płci na podwórku) zaczęła się zabawa w lalki i restauracje. Wiosną była wspinaczka po drzewach, podchody, zabawa w chowanego. Na jesień naszym ulubionym zajęciem było rozrzucanie dopiero co zebranych w kupkę liści - na pewno ekipy porządkowe nie były szczęśliwe z tego powodu - my tak. Zimą było saneczkarstwo, narciarstwo, śnieżki, lepienie bałwana i lodowisko. Było co robić i z kim...

**Budynek kina**. To dopiero miejsce niezwykle. Kino, biblioteka, centrum kultury. Dla mnie również było to cen-

trum - będąc nastką w wakacje spotykałam się ze znajomymi na schodach tegoż budynku. Było to nasz punkt widokowy. Obserwowaliśmy ludzi, rozmawialiśmy, patrzyliśmy na ruch i na popisujących się młodych kierowców. Tu było nasze centrum świata...

Takich miejsc jest wiele. Nie starczyłoby czasu i miejsca aby wszystko opisać... Mimo iż Olecko jest miastem bez szans na dobrą pracę i zapewne w jej poszukiwaniu wyjadę z tąd na kilka, może kilkanaście lat, to jest to miejsce niezwykle i na pewno wrócę tu na emeryturę. W tym mieście dorosłam i w tym mieście chciałam się móc zestarzeć...

*Ewa Borkowska*

## Szkoła Podstawowa w Gąskach będzie miała salę gimnastyczną Nowa sala gimnastyczna

Burmistrz podpisał 22 września umowę w tej sprawie z Euroregionem Bałtyk. Na budowę sali gmina otrzyma pieniądze z programu Cross Border, który jest częścią programu PFARE 2003. Są to środki przedakcesyjne.

Na inwestycję gmina otrzyma 208 tysięcy euro. Jest to prawie 50% kosztów.

Pozyskanie tej kwoty jest bardzo cenne w chwili, gdy możliwość otrzymania na ten cel pieniędzy z programu ZPOR-owskiego jest bardzo niska, a z innych źródeł równa praktycznie zeru. Istnieje jeszcze możliwość pozyskania dofinansowania z funduszu gier liczbowych, ale tamte dofinansowanie to maksymalnie 33% kosztów inwestycji.

Gmina będzie musiała uporać się z budową obiektu w ciągu 12 miesięcy.

W najbliższym czasie zostanie ogłoszony przetarg.

Sala gimnastyczna w Gąskach będzie bardzo podobna do sali w Szkole Podstawowej nr 3. Przy sali będzie zrealizowany węzeł sanitarny, szatnie, pracownia. Budynek stanie przy starej szkole.

Dofinansowanie mogło być wyższe, ale z programu Cross Border została dofinansowana budowa ulicy Norwida. Było to 192 tysiące euro. Regulamin tego funduszu mówi, że gmina może otrzymać łącznie 400 tysięcy euro. Tak więc na budowę sali gimnastycznej w Gąskach mogliśmy otrzymać maksymalnie 208 tysięcy euro i tyle pieniędzy wynegocjował Burmistrz.

(m)

## UKS „Trójka”... otrzymała cztery jachty regatowe klasy Kadet

Jest to podarunek oleckiej stoczni jachtowej Delphia Jachts i Urzędu Miejskiego. Stocznia zakupiła i podarowała kadłuby łodzi zaś gmina zakupiła takielunek i ożaglowanie.

Na pierwsze regaty w tej klasie oleccy żeglarze pojedą zapewne już na wiosnę przyszłego roku.

Teraz, gdy już jest możliwość ciągłości szkolenia i startów następnym krokiem powinien być zakup łodzi regatowych typu Laser. Klub już teraz powinien pomyśleć o pójściu w tym kierunku. Tutaj jednak trzeba będzie nawiązać współpracę z powiatem i szkołami średnimi oraz z Wszechnicą Mazurską, a szczególnie z otwieranym tam nowym kierunkiem studiów: wychowaniem fizycznym. Przecież zdolni żeglarze mogliby kontynuować naukę w Olecku i jednocześnie reprezentować miasto w regatach.

(m)

## Informacja Urzędu Skarbowego

# Dostawy wewnątrzspółnotowe

Wewnątrzspółnotowa dostawa towarów podlega opodatkowaniu wg stawki podatku 0% pod warunkiem, że:

- 1) podatnik dokonał dostawy na rzecz nabywcy posiadającego właściwy i ważny numer identyfikacyjny dla transakcji wewnątrzspółnotowych,
- 2) podatnik przed złożeniem deklaracji podatkowej za dany okres rozliczeniowy posiada dowody, że towary będące przedmiotem wewnątrzspółnotowej dostawy zostały wywiezione z terytorium kraju i dostarczone do nabywcy na terytorium państwa członkowskiego inne niż terytorium kraju.

Dowodami tymi są:

- dokumenty przewozowe otrzymane od przewoźnika (spedytora) odpowiedzialnego za wywóz towarów z terytorium kraju z których jednoznacznie wynika, że towary zostały dostarczone do miejsca ich przeznaczenia na terytorium państwa członkowskiego inne niż terytorium kraju,
- kopia faktury dostawy,
- specyfikacja poszczególnych sztuk ładunku.

Zgodnie z art.42 ust. 4 ustawy o VAT w przypadku wywozu towarów będących przedmiotem wewnątrzspółnotowej dostawy towarów bezpośrednio przez

podatnika dokonującego takiej dostawy lub przez jego nabywcę, przy użyciu własnego środka transportu podatnika lub nabywcy, podatnik oprócz wyżej wymienionych dokumentów powinien posiadać dokument zawierający co najmniej:

- 1) imię i nazwisko lub nazwę oraz adres siedziby lub miejsca zamieszkania podatnika dokonującego wewnątrzspółnotowej dostawy towarów oraz nabywcy tych towarów;
- 2) adres, pod który są przywożone towary, w przypadku gdy jest inny niż adres siedziby lub miejsca zamieszkania nabywcy;
- 3) określenie towarów i ich ilości;
- 4) potwierdzenie przyjęcia towarów przez nabywcę do miejsca, o którym mowa w pkt 1 lub 2, znajdującego się na terytorium państwa członkowskiego innym niż terytorium kraju;
- 5) rodzaj oraz numer rejestracyjny środka transportu, którym są wywożone towary, lub numer lotu – w przypadku gdy towary przewożone są środkami transportu lotniczego.

Natomiast w myśl art. 42 ust. 5 w przypadku wywozu przez nabywcę nowych środków transportu bez użycia innego środka transportu (przewożonego) podatnik oprócz dokumentów, o których

mowa w ust. 3 pkt 2 i 3, powinien posiadać dokument zawierający dane umożliwiające prawidłową identyfikację podatnika dokonującego dostaw i nabywcy oraz nowego środka transportu, w szczególności:

- 1) dane dotyczące podatnika i nabywcy,
- 2) dane pozwalające jednoznacznie zidentyfikować przedmiot dostawy jako nowy środek transportu,
- 3) datę dostawy,
- 4) podpisy podatnika i nabywcy,
- 5) oświadczenie nabywcy o wywozie nowego środka transportu poza terytorium kraju w terminie 14 dni od dnia dostawy,
- 6) pouczenie nabywcy o skutkach nie wywiązania się z obowiązku, o którym mowa w pkt 5 - zwany dalej „dokumentem wywozu”.

Niemniej jednak w sytuacji, gdy na podstawie wyżej wymienionych dokumentów nie można w sposób jednoznaczny potwierdzić faktu dostarczenia towaru, dowodem może być inny dokument wskazujący, że nastąpiła dostawa wewnątrzspółnotowa (art. 42 ust. 11), a w szczególności:

- dokument potwierdzający przyjęcie przez nabywcę towaru na terytorium państwa członkowskiego innym niż terytorium kraju,
- dowody zapłaty za dostarczony towar,
- dokumenty dotyczące ubezpieczenia lub kosztów frachtu,
- korespondencja handlowa z nabywcą, w tym jego zamówienie.

## Coraz bliżej...

do zakupu karetki dla oleckiego szpitala. Umowa została już przesłana do UM. PZU Życie S.A. w ciągu najbliższych dni przeleje pieniądze. Został również ogłoszony przetarg na zakup karetki oraz

powołano komisję do jego rozstrzygnięcia. Wybrano już markę samochodu. Będzie to na pewno Renault. Kwestią do rozstrzygnięcia pozostaje więc wybór kontrahenta sprzedającego tego typu specjalistyczne samochody.

(M)

**RYSZARD KAWALEC — BLUMENART**  
**FUNDACJA ANIMA MUNDI**  
**Regionalny Ośrodek Kultury MAZURY GARBATE**

**Hamlet**  
**w Budowie**

**-1.10.2005. GODZ. 16<sup>00</sup> - OGT-OLECKO**  
**"ROZPRAWA z TEKSTEM WILIAMA SZEKSPIRA"**  
**-2.10.2005. GODZ. 16<sup>00</sup> - CZUKTY**  
**" DOTKNIĘCIE Hamleta w ZAGRODZIE... "**



## Ankieta wśród studentów

Biuro promocji i rozwoju Wszechnicy Mazurskiej przeprowadziło ankietę wśród studentów pierwszego roku w-f. Jej celem było uzyskanie danych o tym skąd dowiedzieli się o Wszechnicy Mazurskiej.

Z badań wynika, że do WM przychodzi bardzo młodzi ludzie, zaraz po maturze, głównie z województw warmińsko-mazurskiego i podlaskiego. 70% studentów wychowania fizycznego to mężczyźni.

Silnym medium jeśli chodzi o przekazywanie informacji o WM są przede wszystkim koledzy i znajomi oraz w następnej fazie sprawdzenie informacji w internecie.



„Treburger Heimatbrief” nr 8 listopad/grudzień 1984

# Wyjątkowa wycieczka do Olecka 1984

*Heine Lepkowski Apartado 389, 1250 Escazu, Costa Rica*

Kiedyś Eva i Günter wpadli na wspólny pomysł zorganizowania wycieczki do Olecka. Uczestnicy zgłosili się wcześniej, niż się spodziewano. Z kochaną przewodniczką wycieczki Waltraut i roztroprnym kierowcą autobusu Wernerem jechaliśmy do naszej starej ojczyzny. W większej części znaleźliśmy się wcześniej, zbliżyła nas do siebie radość, ale również melancholia, taka wspólnota sprawiła, że podróż ta była dla nas ogromnym przeżyciem.

W Hanowerze podczas przesiadki z głównego dworca kolejowego do ZOB pomogły nam Inge, Hilde i Brigitte. Nocą jechaliśmy przez DDR a rankiem we Frankfurcie nad Odrą dosiadł się do nas polski przewodnik wycieczki, witając się następującymi słowami: „Nazywam się Siła, jestem przewodnikiem wycieczki.” Zdanie to pozostało jego codziennym powitaniem oraz jego znakiem szczególnym, zawsze wywoływało to nasz aplauz. Opiekował się nami dobrze i towarzyszył nam aż do Pomellen, stacji granicznej w drodze powrotnej.

Pierwszy raz zrobiliśmy przystanek w Toruniu w hotelu Helios, przy pięknej słonecznej pogodzie mieliśmy czas pospacerować wzdłuż Wisły, obejrzeć Muzeum Kopernika i inne warte zwiedzenia miejsca.

Następnego dnia jechaliśmy przez Ostródę, Olsztyn, Kętrzyn, Mikołajki, Johannesburg, Orzysz i Elk do Olecka. Zrobiło się ciszej w naszym autobusie, kiedy wjechaliśmy przez Ludendorffring do miasta. Nie byłem w stanie opowiedzieć, co się wtedy w każdym z nas działo.

Mieszkaliśmy w Ośrodku „Katamaran” nad jeziorem. Był to najskromniejszy ośrodek podczas całej podróży, ale przyjeśliśmy to ze spokojem.

W Olecku miały miejsce przypadkowe i zaplanowane spotkania z ziomkami, tak na przykład z Dochen, z Kathę i jej mężem, z Klausem i Fritzem. Do dzisiaj do końca nie jestem pewny, kto i kiedy warzył „niedźwiedzi pazur”, w każdym razie stał wieczorem na stole, podczas gdy my po wesołej rundce byliśmy razem i mieliśmy sobie wiele do powiedzenia.

W Olecku byliśmy trzy dni, podczas gdy niedziela z zaplanowaną wycieczką po Mazurach była gwoździem programu naszej podróży. Jechaliśmy przez prawie niezmiennione Wydmyny do Giżycka, zrobiliśmy sobie przejażdżkę parowcem po Jeziorze Löwentin, obejrzeliśmy pański dwór w wiosce feudalnej w Steinort, byliśmy w Rasteburgu w starym zakonie i wysłuchaliśmy koncertu organowego w kościele w Świętej Lipce.

Była to wycieczka przez kraję, gdzie zatrzymał się czas: z rozległymi polami zbóż, stadami bydła na szerokich łąkach, z końmi, wieloma strumykami, grupkami gęsi czy ulami, z polami pełnymi chabrów i maków, z lasami i całym czasem pojawiającymi się jeziorami.

Dwa pozostałe dni w Olecku mieliśmy do naszej dyspozycji. Gerda była ze swoim mężem w ich starym domu i wróciła oczarowana tak wielką gościnnością. Eva i Ursel doświadczyły najsilniejszych wrażeń w katolickim kościele, gdzie organista sam dla nich zagrał i gdzie pograżyły się w rozmyślnościach, Elizabeth opiekowała się swoim chorym znajomym. Günter rozdał Niemcom w mieście podarki, Lora pojechała z synem na Szeską Górę, Günter wybrał się z żoną do młyna w Sedrankach i do Stosnau, Elly i Herbert powędrowali do Ouellenberg, Ursel i Franza a także mojego brata z rodziną i mnie ciągnęło do Gordejek.

Z Gordejkami czas również nie obzedł się łaskawie. Dwóch ostatnich domów już nie ma, również dom Leperskiego i Sabrowskiego ze starą kuchnią zawaliły się. Za to stara chałupa obok Heinsa znowu jest gotowa do zamieszkania. Dom Bendncha rozpada się, a w innych gospodarstwach wałęsały się też pojedyncze zabudowania, tak jak u Kobiałków stodoła, u Heinsa budynek mieszkalny, u Spakowskiego stodoła a u Wolgięna dom mieszkalny. Ale u Joszko jest na dachu stajni tak jak 50 lat temu gniazdo bocianów.

W naszym dawnym mieszkaniu mieszka Polka z dwójką dzieci. Poczęstowała nas kawą, ciastem i koniakiem i oprowadziła nas po domu. Pokój klasowy służy jako przedszkole, zajęcia

•••••  
 ••••• *Koło Miłośników Ziemi Oleckiej* •••••  
 ••••• *działające przy Stowarzyszeniu* •••••  
 ••••• *„Przypisani Północy” dziękuje* •••••  
 ••••• *Pani Paulinie Iwanowskiej* •••••  
 ••••• *za nieodpłatne tłumaczenie tekstów* •••••  
 ••••• *z „Treburger Heimatbrief” nr 8.* •••••  
 •••••

szkolne odbywają się w domu wspólnoty wiejskiej.

Tak, a potem chcieliśmy koniecznie się wykapać. Przez ogród warzywny, przez wielkie chwasty nie mogliśmy dostać się do jeziora, u Nadolnego też się nie udało, ale u Heinsa prowadziła stara ścieżka wprost do jeziora. Pływanie tutaj było wzniosłym wydarzeniem – było jednym z powodów mojej podróży.

Co jeszcze zostało z ruin, nie wiem, na pewno nie ma już domów rodzin Leohn i Klein, zniknął też budynek dworca. A Kl-Gordejki nie jest już kołchozem.

O Treburgu pisano już wiele w Treburger Heimatbrief. Ja chciałbym dodać, że Treburg z nową nazwą stał się też nowym miastem. To co się nie zmieniło, to krajobrazy dokoła. Są one może jeszcze piękniejsze! Mąż Gerdy pożegnał Treburg krótką mową, która odzwierciedlała to, co mieliśmy w sercach.

Jechaliśmy przez Giżycko, Rastenburg, Bartenstein, Frauenberg i Elbląg do Marienburga. Miasto to zostało po wielkim zniszczeniu odrestaurowane i mieliśmy czas na małe zwiedzanie. Potem droga prowadziła przez Dirschau do Gdańska do hotelu Orbisu „Heweliusz”. Mieliśmy jeden dzień na zwiedzanie starówki i na wycieczkę do Sopotu. Po drodze odwiedziliśmy Oliwę i – moim zdaniem, mówiąc za nas wszystkich – było to największe przeżycie z naszej podróży. Ciasno stłoczeni staliśmy, my ludzie różnych narodowości, w starej katedrze, modliliśmy się razem za pokój i słuchaliśmy granej na starych organach „Ave-Maria”.

Nasza podróż zbliżała się ku końcowi, i napięcie opuściło nas. Jechaliśmy przez Kaszuby, mijając Słupsk, Koszalin do Szczecina. Tutaj spędziliśmy nasz ostatni wspólny wieczór przy dobrym jedzeniu, winie i wódce, z przemowami, śpiewem i zabawnymi rozmowami.

To była podróż w przeszłość z nowymi wrażeniami. Jakaś Polka powiedziała nam: chcielibyśmy, żeby Mazury pozostały zielonymi płucami Europy. Uważam, że każde miejsce z głębokimi lasami i krystalicznie czystymi jeziorami, może sprostać temu zadaniu – tak długo, jak ludzie będą się z nim rozsądnie obcho-dzić.

# Opowieści równikowe (52)

Dziennik z dwumiesięcznej podróży po Malezji, Indonezji i Singapurze. Andrzej Malinowski.

## Singapurski Merlion



*Singapur. Współczesna architektura.*



*Kompleks teatralno-koncertowy.*

Dalsze oglądanie miasta i zakupy. Mogę już bez problemu poruszać się po części Singapuru. Po południu padał równikowy deszcz. I były nawet błyskawice. Niebo w jednej chwili zrobiło się stalowe i zapanowała ciemność. Kolorowe neony, które od razu zaczęły działać, uratowały sytuację i nie było tak strasznie.

Najbardziej podobało mi się skupisko wieżowców obserwowane od strony parku, w którym można naprawdę odpocząć od zgiełku miasta. Siedząc na ławce zauważyłem lewym okiem, że coś rusza się w trawie. Okazało się, że była to jaszczurka, nie mała, bo mierzyła ponad pół metra długości. Obserwowałem ją dość długo, po czym chyba znudzona moim natrętnym patrzyeniem, uciekła na drzewo.

Podziwiałem wspaniały kompleks teatralno-koncertowy Esplanade, z salą teatralną na 2000 osób i koncertową na 1600. Zwane są one „durianami” ze wzglę-



*Ulica pomiędzy domami towarowymi.*

nałe do Chińczyków Peranakan na Emerald Hill, pobrytyjskie „biało-czarne” bungalowy, chińska dzielnica, budynki

mieszczące muzea, stary parlament; jak i wieżowce. Singapur to nowoczesne, bezpieczne, czyste i zielone miasto-państwo. Maskotką Singapuru jest legendarny Merlion (lew morski), a narodowym kwiatem delikatna biało-fioletowa orchidea.

Zaglądałem do małych sklepików i wybierałem kobiece sari na pamiątkę. Wybór był ogromny, więc miałem nie lada problem. W domach towarowych podziwiałem drogie ubranie i różnoraki sprzęt.

W jednym z przydrożnych „punktów szybkiego jedzenia” kupiłem coś co przypominało makaron, ale nim nie było. Sprzedawca nie mógł mi wytłumaczyć co to jest, mówił po swojemu i po każdym słowie bardzo szeroko się uśmiechał.

Typowo singapurskie danie nie za bardzo mi smakowało. Zjadłem tylko trochę.

*C.d.n.*



*Singapur. Merlion.*



Pisząc te słowa mam przed sobą teczkę ze wspomnieniami Waclawa Trejnowskiego, podporucznika Wojska Polskiego z okresu walk z hitlerowskim okupantem.

Wspomnienia te spisał Grzegorz Gliński – uczeń pierwszej klasy Zespołu Szkół Rolniczych w Olecku w maju 1985 roku na podstawie kroniki prowadzonej przez podporucznika Waclawa Trejnowskiego.

Konkurs na wspomnienia kombatanckie powstał z inicjatywy nauczycielki historii w Zespole Szkół Rolniczych pani Stypułkowskiej. Wówczas 16-letni Grzegorz Gliński zajął w nim drugie miejsce, zdobywając nagrodę pieniężną w wysokości 2000 zł.

Bohater tego wspomnienia dawno nie żyje, ale słowo pisane zostało...

Jan Torebko

## Co piórem zapisane... (4)

tego toporem nie wyrąbiesz – mówi jedno z przysłów.

Oddział partyzancki, którego dowódcą był kpr/ppor. Waclaw Trejnowski, pseudonim „Orkan”, powstały 1.04.1943 roku; liczba partyzantów wynosiła 22 osoby.

### Patrole partyzanckie

Patrol st. sierż/chor. Józefa Szmigielskiego, pseudonim „Zawisza”, powstały około 20.05.1943 roku.

Patrol plut/ppor. Kazimierza Biniewskiego, pseudonim „Kmicic”, powstały około 20.05.1942 roku.

Patrol sierż/plut. Wincentego Wymociego, pseudonim „Szczupak”, powstały około 25.02.1943 roku.

Oprócz tych patroli powstały w tych samych latach jeszcze inne. Łączna liczba partyzantów, oficerów, podoficerów, podchorążych i żołnierzy w lipcu 1944 roku wyniosła w Obwodzie Suwalskim 738.

### Oddział partyzancki Witolda Pieleckiego, pseudonim „Żwirko”.

Najwcześniej, bo już jesienią 1941 roku, zorganizował załazek oddziału partyzanckiego Witold Pielecki, pseudonim „Żwirko”. Urodził się on w roku 1918 we wsi Kalety. Do wojska Pielecki wstąpił ochotniczo jako przedpoborowy i mimo młodego wieku w roku 1939 był już kapralem nadterminowym artylerii. W czasie Kampanii Wrześniowej brał udział w obronie Warszawy, gdzie został odznaczony Krzyżem Walecznych. Wzięty do niewoli niemieckiej uratował się ucieczką i przebywał czasowo w leśniczówce Antoniego Ostrowskiego we wsi Murowany Most. Do domu nie mógł powrócić, gdyż tam się znajdował silny posterunek żandarmerii i komendantura niemieckiej straży granicznej.

Wywieziony na roboty pracował w okolicach Rostoku. Zdobył tam aparat radiowy i uzyskane tą drogą wiadomości przekazywał robotnikom polskim. Zdekspirowany za szerzenie propagandy i nielegalne posiadanie odbiornika radiowego został skazany na karę śmierci przez Sąd Doraźny. Udało mu się jednak wraz z pięcioma kolegami stamtąd uciec

na Suwalszczyznę.

„Żwirko” wraz ze swymi kolegami przebywał w wybudowanej lepiance. Pierwszą partię broni konspiratorom dostarczył kolega „Żwirki”, Wincenty Naszkiewicz, pseudonim „Szpak” w ilości 7 karabinów polskich Mausera z amunicją, trzy pistolety krótkie i trzy skrzynki granatów obronnych ręcznych z 1939 roku. W roku 1942 córka leśniczego, która pracowała w komendanturze niemieckiej, powiadomiła „Żwirkę” o mającym się odbyć transporcie broni i ubrań z Kalet do Sejn. „Żwirko” wykorzystał sytuację zatrzymując Niemców z transportem, rozbrajając ich i zabierając broń, amunicję, ubrania i obuwie. Po tym rozpoczął działalność partyzancką przyjmując do oddziału ochotników oraz ukrywających się żołnierzy AK. Między innymi do oddziału wstąpili synowie leśniczego Cieleśzy – Antoni, pseudonim „Czarny” i Józef, pseudonim „Orzeł”.

Wiosną 1943 roku do jego oddziału dołączyła grupa partyzancka w sile 17 ludzi pod dowództwem Waclawa Luto, pseudonim „Orli Szpon”. Został on zastępcą „Żwirki”. Oddział partyzancki „Żwirki” w latach 1943-44 został wytypowany przez komendę Suwalskiego Obwodu A.K. na szkoleniowy, także i Waclaw Trejnowski ukończył tam szkołę podchorążych.

*Chciałbym teraz scharakteryzować kilka akcji bojowych „Żwirki”.*

### Akcja na młyn w Pieszczanach oraz zasadzka w rejonie wsi Czortek

W rejonie wsi Czortek „Żwirko” kilkakrotnie urządzał zasadzki, w których także brał udział „Orkan” (trzykrotnie), jednak bezskutecznie, gdyż Niemcy omijali ten teren ze względu na dogodność do przeprowadzenia akcji bojowych przez partyzantów. W marcu 1944 roku celem wciągnięcia Niemców w zasadzkę partyzanci zastosowali przynętę w formie ataku kilkuosobowym patrolem na młyn w Pieszczanach. Akcję wykonano w dzień bez przecinania drutów telefonicznych i bez



Waclaw Trejnowski – „Orkan” z Berżałowiec. Dowódca oddziału partyzanckiego w okolicach Sejn.

stosowania jakiegokolwiek ubezpieczenia. Z młyna partyzanci zarekwirowali kilka ton mąki i kaszy. Niemcy powiadomieni telefonicznie połknęli przynętę i postanowili urządzić polowanie na słabo uzbrojony patrol partyzancki (czterech partyzantów w tym patrolu miało karabiny, a dwóch pozostałych tylko pistolety krótkie). Samochód ciężarowy z piętnastoma Niemcami wpadł w dobrze zorganizowaną zasadzkę, w której brały udział dwa pełne plutony uzbrojone we wszystką broń. „Żwirko” wstrzymał ogień i wezwał Niemców do poddania się. Niemcy zrozumieli, że wpadli w zasadzkę, po czym zrezygnowali z obrony i poddali się. Zdobyto wtedy 10 karabinów, trzy pistolety maszynowe MP 40 i 2 szmajsery oraz obuwie, ubranie, a także mąkę i kaszę wcześniej zdobytą w Pieszczanach.

### Rozbrojenie czterech Niemców we wsi Wólka oraz akcja żywnościowa na młyn położony obok tej wsi

W dniu 12 kwietnia 1944 roku „Żwirko” na czele 16 ludzi udał się na akcję żywnościową do młyna obok wsi Wólka. Po załadowaniu zdobyczy na furmanki i po osiągnięciu skraju lasu pozostawili oni wozy bez nadzoru i sami udali się na pomoc drugiej grupie partyzanckiej, która w tym samym czasie otrzymała zadanie rozbrojenia czterech Niemców, którzy przebywali u gajowego. Niemcy, wykorzystując nierówność terenu, skryli się za kopcem z ziemniakami, natomiast partyzanci nie atakowali, lecz zaczęli ich okrążać. W ten sposób czterech partyzantów podczołgało się na odległość około 80 metrów, skąd jeden z nich wezwał po niemiecku Niemców do poddania się, gdyż w przeciwnym razie zostaną zniszczeni granatami.

C.d.n.

# Kalendarz imion

## 27 września

Adolfiny, Adolffy, Armandy, Mirabeli, Mirabelli, Sabiny

Adolfa, Amadeusza, Damiana, Kosmy, Urbana, Wawrzyńca, Wincentego

## 28 września

Klementyny, Libuszy, Luby, Salome, Waclawy

Heliadora, Jana, Klemensa, Marka, Nikity, Salomona, Waclawa, Wawrzyńca

## 29 września

Fulgencji, Gabrieli, Marcelli, Marceliny, Michaliny

Dadźboga, Franciszka, Gabriela, Marceliego, Michała, Rafała

## 30 września

Felicji, Geraldny, Honoraty, Samanty, Sofii, Soni, Sonii, Wery, Zofii

Franciszka, Geralda, Grzegorza, Hieronima, Honoriusza, Imisława, Wiktora

## 1 października

Danuty, Heloizy, Izy, Klementyny, Teresy

Benigny, Cieszyława, Igora, Jana, Jauliana, Marka, Remigiusza, Romana

## 2 października

Dionizji, Dionizy, Haliny, Marty, Rachele, Sławomiry, Sławy

Dionizego, Izydora, Jana, Makarego, Rustyka, Sławoja, Sławomira, Stanimira, Teofila, Tomasza, Trofima

## 3 października

Bogumiły, Gerardy, Ireny, Józefiny, Józefy, Kandydy, Sylwii, Teresy

Bogumiła, Eustachego, Ewalda, Gerarda, Heliadora, Jana, Józefa, Kandyda

# Przysłowia

- Babie lato: w dzień ciepło, w nocy zimno za to.
- Chodzi wrzesień po rosie, zbiera grzyby we wrzosie.
- Kiedy wrzesień przyniósł jesień, to i zboża młóca; jedni siebie trą na żarnach, drudzy na targ włóczą.
- Gdy jesień zamglona, zima zaśnieżona.
- Kto pracował w lecie, temu powie wrzesień – ciesz się gospodarzu, tłusta będzie jesień.
- Skoro wrzesień, to już jesień, ale jabłek pełna kieszeń.
- Wrzesień wrzosami strojny, lecz do pracy znojnny.
- Idzie święty Michał (29 września), będzie lato spychał.
- Ptaszki przed Michałem (29 września) odleciały będzie ostry grudzień cały.
- Gdy noc jasna na Michała (29 września) to nastąpi zima trwała.
- Na świętego Michała (29 września) zaczyna się łowcy chwala.
- Jak anioły w słońcu ciepłym chadzają (30 września), to potem w zimie mrozy się trzymają.

## IGRZYSKA PARAOLIMPIJSKIE

Idea olimpiad dla osób niepełnosprawnych narodziła się w 1924 r., gdy w Paryżu odbyły się I Światowe Igrzyska Sportowców Głuchych. Międzynarodowy Komitet Sportu Nieślyszących organizował od tamtego czasu co 4 lata letnie igrzyska dla niesłyszących. W połowie XX wieku coraz większą popularność zyskiwała rehabilitacja przez sport. Sport pomagał też łagodzić skutki coraz liczniejszych ofiar wypadków samochodowych. W 1948 r. w Stoke Mandeville zainicjowano zawody na wózkach inwalidzkich. W 1952 r. odbyły się tu igrzyska międzynarodowe. W 1960 r. odbyły się one w Rzymie, pod nazwą Olimpiada

Niepełnosprawnych. Odtąd na stałe weszły do harmonogramu imprez sportowych i są rozgrywane bezpośrednio po zakończeniu kolejnej olimpiady.

Polacy wystartowali na arenie międzynarodowej podczas IV Letnich Igrzysk w Heidelbergu w 1972 r. Licząca 20 zawodników polska reprezentacja zdobyła aż 33 medale, w tym 14 złotych! Polacy ustanowili też osiem rekordów świata. W 1984r. MKOL nie zgodził się na stosowanie nazwy olimpiada w odniesieniu do zawodów dla osób niepełnosprawnych. Stąd od 1984 r. używa się określenia paraolimpiada.

## ĆWICZ SZARE KOMÓRKI

1. Wykorzystuj na uczenie każdą wolną chwilę - pamiętaj że częste, krótkie ćwiczenia pamięci dają większe korzyści niż jedno długie.
2. Ucz się rzeczy logicznych i zrozumiałych - staraj się ułożyć informacje tak, aby były ze sobą powiązane.
3. Pamiętaj, że istnieje pamięć „chwilowa” i „trwała”, a więc dobrze jest łączyć w pamięci rzeczy stare z nowymi.
4. Jeśli chcesz szybko zapamiętać jakąś informację, musisz się skoncentrować - gdy coś rozprasza naszą uwagę, utrudnia także zapamiętywanie.
5. Najlepiej się zapamiętuje te rzeczy, które są związane z wielkimi emocjami, niestety negatywne emocje potrafią również „wymieść” z naszej pamięci to czego się nauczyliśmy.

## Cytryna...

średniej wielkości zawiera 3-4 łyżeczki stołowe soku.

## Maria Konopnicka...

mimo ciągłego niedostatku, przez całe życie realizowała swoje zamiłowania turystyczne? Niewielkie zaliczki wydawców zmuszały ją do poszukiwania najtańszych hoteli i wynajmowania pokojów pozbawionych mebli oraz podróżowania w wa-

gonach najniższej klasy. Kochała góry. Fascynację górami zawdzięczała poważnej chorobie gardła, którego kurację podjęła w 1875 r. na polecenie lekarzy w Szczawnicy. Kilkanaście lat później zdobywała ośnieżone szczyty Tatr w towarzystwie przewodnika Macieja Sieczki. W Zakopanem poznała Sabałę i słuchała jego góralskich gawęd. Wysłana w 1882 r. przez czasopismo „Kłosy” do Austrii, chadzała wysoko w Alpy austriackie. Dziesięć lat później zdobywała szczyty w Alpach Szwajcarskich.

Jeszcze w 1905 r., mając 63 lata, zagrożona poważną chorobą serca, odwiedziła Dolinę Kościeliska i Morskie Oko.



Regionalny Ośrodek Kultury w Olecku „Mazury Garbate”  
ma zaszczyt zaprosić dnia **7.10.2005r. (piątek)** na

## Inaugurację Roku Kulturalnego

połączoną z oddaniem do użytku sali widowiskowej  
(przebudowanej w ramach projektu finansowanego  
ze środków Unii Europejskiej Phare 2002)

### W programie:

- 17.00 – wernisaż Stanisława Andrzeja Winiarskiego „Człowiek i koń”  
(Galeria Prawdziwej Sztuki im. Andrzeja Legusa, I piętro)
- 18.00 – koncert „Drogi Wolności” (sala widowiskowa ROK „MG”)

**OGŁOSZENIA DROBNE**⇒ **KUPIĘ**

\* mieszkanie dwa pokoje, do 45m<sup>2</sup>. Tel. (087) 520-30-13; 0-500-025-087. (K36201)

\* silnik 1,7D OPEL. Tel. (087) 520-67-90. (K36101)

⇒ **PRACA**

\* AVON - zostań konsultantką, wpisowe 0 zł. Tel. 0-609-600-338. (K32308)

⇒ **SPRZEDAM**

\* dom do remontu, 20 metrów od jeziora, Gordejki, 0,82ha. Tel. (085) 744-81-93. Malgorzata\_Wrobel@web.de. (K32708)

\* działkę rolną z linią brzegową jeziora Oleckie Małe. Tel. 0-606-480-884. (K35602)

\* działki budowlane. Tel. 0-601-210-819. (K35203)

\* Meble do sypialni białe, meble do pokoju dziecięcego, telewizor kolorowy 21 cali. Tel. 0-506-540-492. (K35503)

\* siedlisko po remoncie, umeblowane, Moźnie, 2ha. Tel. (085) 744-81-93. Malgorzata\_Wrobel@web.de (K32608)

⇒ **USŁUGI**

\* Tłumacz języka francuskiego. Tel. 0-604-232-562. (L1307)

\* Toczenie w drewnie, balustrady, schody. Tel. 0-507-861-624. (K35103)

⇒ **INNE**

\* Oddam szczenięta w dobre ręce, po bardzo małych rodzicach. Tel. 0-604-935-229. (K35402)

⇒ **WYNAJEM**

\* Kawalerka do wynajęcia w centrum Olecka. Tel. (087) 520-36-94. (K36001)



**Meble ogrodowe na zamówienie.**  
Tel. 0 607-865-374

**EXPRESS SZKOLNY**

Redakcja „Tygodnika Oleckiego” zaprasza do współpracy przy redagowaniu „Ekspresu Szkolnego” wszystkich uczniów oraz nauczycieli oleckich szkół. Artykuły oraz zdjęcia przyjmowane są w godzinach pracy redakcji.



— ... NASZ SZEF JO MA DOPIERO POPARCIE! ...

**OLECKIE CENTRUM SZKOLENIA KIEROWCÓW**

Jerzy Miłiszewski

Olecko, Aleje Lipowe 3



SZYBKO I BEZ NERWÓW  
UZYSKAJ PRAWO JAZDY  
KATEGORII A,B,C,D,E  
PROMIENNE  
SPOTKANIE

www.olecko.prawojazdy.com.pl

Informacja pod nr tel.

**Ośrodek czynny:**Codziennie w godz. 8<sup>00</sup>-18<sup>00</sup>**520-23-36**

W rankingu szkół nauki jazdy w woj. warmińsko-mazurskim nasza szkoła zajęła II miejsce!!

**CENTRUM OGRODOWE****GRÜNLAND**Olecko, ul. Produkcyjna 11  
tel. (087) 523-90-09

(158903)

**infoland**

19-400 Olecko, Plac Wolności 15

tel./fax (087) 520-31-31

GSM 0601 612 768

0601 230 640

e-mail: infoland@pobox.com

AUTORYZOWANY  
PRZEDSTAWICIEL**Plus**  
GSM

\*komputery  
\*kasy fiskalne  
\*oprogramowanie  
\*fachowy serwis  
\*gry komputerowe  
\*sieci komputerowe  
\*telefony komórkowe PLUS GSM



ZAPRASZAMY:  
pon.-pt 9-17  
sob. 10-15

(156404)

**HISZPAŃSKI KOMPAKT „ROCA”**

- 299,00 zł

Tel. (087) 520-22-33.

(156708)

Ceny najniższe w regionie!

KEY, Gołdapska 22.

**OLEJ OPALOWY**

KONKURENCYJNE CENY !!!

Tel. (0\*87) 520-41-91

(159007)

**DOM WESELNY**

„EDEN”

(159801)



Olecko  
ul. Gdańska 1,  
tel. +(87) 520-40-50

\* przyjęcia weselne, okolicznościowe  
\* imprezy studenckie, stypy

**SALON KOMPUTEROWY**

19-400 OLECKO

**TERNET**PLAC WOLNOŚCI 26  
tel./fax (087) 520-31-70

ZESTAWY KOMPUTEROWE  
KASY FISKALNE  
OPROGRAMOWANIE  
SERWIS SPRZĘTU KOMPUTEROWEGO  
BIURO RACHUNKOWE

Zapraszamy od poniedziałku do piątku  
od 9<sup>00</sup> do 18<sup>00</sup>  
w soboty od 10<sup>00</sup> do 14<sup>00</sup>

http://www.ternet.com.pl  
e-mail: frame@frame.net.pl







# Wspomnienia – po latach (195)

Władysław Żurowski

## Rok 1988-89

Stary śnieg zgromadzony na Chatkę musimy usunąć, gdyż jest brudny i porowaty i nie nadaje się do budowy. A pogoda ciągle bez zmian, mrozu ani na lekarstwo. Całymi godzinami przesiaduję przy lodowisku oczekując na mróz. Z jednej strony bandy zostały zwalone i musimy je postawić na nowo. Na asfalcie pełno jesiennych liści, których usuwanie zajęło nam kilka godzin.

17 stycznia usuwamy resztki śniegu przeznaczonego na fundamenty Chatki. Z 17 na 18 całą noc pada deszcz, a nad ranem śnieg, ponieważ oziębiło się. Po południu zaczyna mrozić, więc rozpoczynam polewanie i prowadzę je na trzech lodowiskach do godziny 21. Pięciokrotne polanie porządnie zamarzło. O 21.30 poszedłem spać, gdyż wg zapowiedzi w TV temperatura ma być dodatnia. 19 o godz. 2. po północy zaczął padać deszcz i do rana stopił cały lód. Moje polewanie, jak mówi przysłowie, zdało się psu na budę. 20 przez cały dzień mżyło, dopiero wieczorem wyglądało na to, że zacznie mrozić. Niestety, mrozu nadal brak. Mimo to przygotowałem wszystkie lodowiska do polewania. Przy dużym i „Zuchu” pozostały resztki śniegu, które wykorzystałem do zrobienia śnieżnych band przy Lilipucie. Chłopcy z klasy IIIC nadal ozdabiają ściany rozbieralni i kawiarni napisami i hasłami w rodzaju: „Kawa zbożowa na żołądek bardzo zdrowa” i postaciami z seriali telewizyjnych dla dzieci.

23 stycznia od 3. rano lekki mróz

umożliwia kilkakrotne polanie lodowisk. Lód jednak utrzymuje się tylko w cieniu, a na słońcu zostaje roztopiony. 24 całkowicie znika – już 14 dni trwa nie notowana od 35 lat odwilż i zapowiedzi telewizyjne nie przewidują do końca tygodnia zmian.

Codzienne czuwanie przy lodowisku nie zapobiega ciągłemu przewracaniu band przez uczniów przechodzących przez dziury w siatce okalającej plac lodowiska. 26 postawiliśmy bandy zabezpieczając je odciągami z drutu. Może tym razem uda się nam utrzymać je do mrozu.

27 stycznia po północy mróz przekraczający  $-5^{\circ}\text{C}$  zezwala na polewanie, więc do godz. 4. polałem je czterokrotnie. Tafla duża szybko zamarza, toteż można ją polewać co pół godziny. Ciekaw jestem czy zapowiadana temperatura  $+2^{\circ}\text{C}$  w dzień sprawdzi się. Jeśli nie, to jeszcze przed południem wpuszczę maluchy na duże lodowisko, aby trochę pojeździły po tak długiej przerwie. Przydałby się taki mróz przez kilka dni, bo przecież od poniedziałku 30 stycznia rozpoczynają się ferie zimowe i do Olecka przyjedzie sporo dzieci i młodzieży z innych miast Polski. Przydałoby się trochę śniegu, który pobieliby otoczenie lodowiska i dostarczył materiału na wykonanie rzeźb.

O godz. 11. próbę jazdy na nienasłonecznionej połowie lodowiska odbyli moi dwaj pomocnicy. Potem przerwałem polewanie aż do 15. Na miejscach nasłonecznionych trochę lodu stopiło się. Od 15. polewam lodowiska do godz. 19., następnie odpoczywam, ale już przed 24.

znowu jestem na stanowisku. Przed 5. niebo zachmurzyło się, więc mróz się zmniejszył – kto wie czy do wschodu słońca nie zacznie padać, tak jak zapowiadano w TV. Wolałbym, żeby zamiast deszczu spadł śnieg. Niestety, prognoza telewizyjna sprawdziła się – 29 znów odwilż i mżawka. Na lodowisku stoi woda. Już sam nie wiem co zrobić, aby utrzymać część lodu uzyskaną przez dwie nieprzespane noce. Wieczorem lekki mróz ścina taflę. Przed dziennikiem polewam lodowisko jeden raz. O 24. stwierdzam, że tafla jest zamrożona, więc kontynuuję polewanie. Mróz jest trochę większy niż podają w dzienniku. Może do rana zdołam polewać z sześć razy? O 5. znikły gwiazdy i księżyc. Muszę przerwać polewanie i udaję się do domu na odpoczynek. Przed 7. znowu mży, na lodzie tworzą się kałuże. Współczuję przyjeżdżającym na ferie do Olecka. Nasze lodowisko czynne podczas wszystkich ferii zimowych są unieruchomione, a przecież wystarczyłoby tylko kilka stopni mrozu aby je zamrozić. Miejmy jednak nadzieję, że niespotykana dotychczas odwilż skończy się nareszcie i zaczniemy jeździć na łyżwach.

Dzień 1 lutego nie przyniósł żadnych zmian. Odwilż uwzięła się na nas i nie ustępuje. Na wszelki wypadek wyrównuję podłoże na lodowisku „Zuch”, żeby szybciej uzyskać odpowiednią taflę kiedy nadejdzie upragniony mróz.

Przez całe ferie zimowe nie doczekaliśmy się mrozu, który pozwoliłby uruchomić choć jedno lodowisko. Takiej zimy jak tegoroczna nie przeżywalimy jeszcze od 40 lat.

Kiedy w drugiej połowie marca przybyłem do szkoły aby zdjąć atrakcyjne oświetlenie znad lodowiska okazało się, że ktoś pozrywał je wraz z mocującą żyłką. Tak zakończyła się zima 1988/89 roku. Przez całą zimę jeździliśmy tylko w ciągu 10 dni. Wysiętek i ciężka praca poszły na marne. Jediną korzyścią, jaką osiągnęliśmy z minionej zimy, było odmalowanie tanim kosztem pomieszczeń lodowiskowych. Kiedy przedstawiłem inspektorowi szkolnemu panu Gawrońskiemu rachunki za zakupioną farbę, pędzle i wałki do malowania pomieszczeń budynku gospodarczego przy lodowisku na sumę 28.000 zł, pan inspektor polecił obliczyć powierzchnię odmalowanych ścian, bowiem zdawało mu się, że za dużo zużyliśmy farby. Po zmierzeniu wszystkich powierzchni odmalowanych przez młodzież okazało się, że zużyliśmy farby za mało. Otrzymałem więc zwrot wyłożonych przez siebie pieniędzy.

C.d.n.

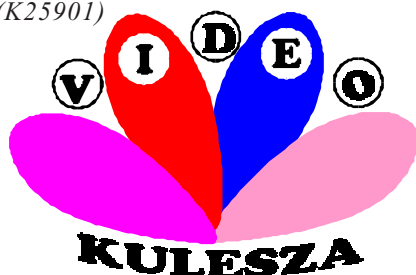


Taka bramka wejściowa była trzykrotnie stopiona i odbudowywana. Ostatecznie odwilż zwyciężyła i bramkę stopiła kompletnie.

**18**

„Tygodnik Olecki” nr 39 (405)

(K25901)

**OLECKO, Armii Krajowej 6, tel. 520-37-20****OFERUJEMY:**

- największy w regionie wybór kaset (ponad 6500 tytułów do Twojej dyspozycji),
- hity w kilku egzemplarzach, sprzedaż czystych kaset video,
- stałym klientom rabat – 20% (średnio 5 wypożyczeń miesięcznie),
- sprzedaż kaset nagranych (również znane bajki W. Disneya),
- telefoniczna rezerwacja filmów, komputerowa obsługa klientów.

(K34204)

**HITY WYPOŻYCZALNI (DVD) – sierpień 2005**

Lp.	Nr kat.	Tytuł	Gatunek	Lp.	Nr kat.	Tytuł	Gatunek
1	653	Blade. Mroczna Trójca	akcja	16	662	Kubuś i Hefdumpy	anim.
2	648	Miasteczko Salem	horror	17	630	Egzorcysta. Początek	horror
3	656	Zatańcz ze mną	kom.	18	615	Ocean 's Twelve	sens.
4	652	Aleksander	histor.	19	655	Zakopana Betty	kom.
5	614	Skarb narodów	przygod.	20	643	Niebo	thriller
6	621	Poznaj moich rodziców	kom.	21	568	Iniemamocni	anim.
7	661	Klątwa	horror	22	665	Światła stadionów	akcja
8	659	13 dzielnic	akcja	23	549	Apartment	thriller
9	574	Człowiek w ogniu	akcja	24	627	Po zachodzie słońca	kom.akc.
10	664	Płonąca pułapka	akcja	25	540	Ja, Robot	s.f.
11	595	Komórka	thriller	26	620	Lemon Snicket	przyg. sf
12	544	Dziewczyna z sąsiedztwa	kom.	27	561	Nowy Jork, nowa miłość	kom.
13	581	Wesele	kom.	28	628	Laleczka Chucky	horror
14	633	Soul Plane	kom.	29	666	Piła	horror
15	650	Bezdroża	kom.	30	557	Zakładnik	thriller

**JUŻ W WYPOŻYCZALNI – DVD**

Lp.	Nr kat.	Tytuł	Gatunek	Lp.	Nr kat.	Tytuł	Gatunek
1	677	Smokiem i mieczem	przyg.	4	680	Inter Mission	kom.
2	678	Hitch	kom.	5	681	Tłumaczka	thriller
3	679	Kontrolerzy	kom.	6	682	7 sekund	akcja

**Niektóre premiery września 2005 r.**

5	Za wszelką cenę	Constantine	Trudne słówka
8	Lot Feniksa	Aviator	Ring 2
12	Roboty	Księżniczka na lodzie	Pacyfikator
19	Trzeci	Mechanik	Bardzo długie zaręczyny
22	Sin City - miasto grzechu	Zebra z klasą	Złe wychowanie
29	Dzieci Diuny	Głową w mur	Pitbull

**Zapraszamy: pon.–sob. – 10<sup>00</sup>-19<sup>00</sup>, niedziela – 12<sup>00</sup>-17<sup>00</sup>**

**MINI OLDA**

W minionym tygodniu odbył się pierwszy (w sumie będzie sześć podobnych imprez) turniej Mini Ligi w Piłce Nożnej Amatorów drużyn 6-cio osobowych.

Do zawodów przystąpiły trzy zespoły: DELTA Olecko, Bukmacherzy i The Bananes Olecko.

W konfrontacji „każdy z każdym” najlepsi okazali się piłkarze-amatorzy z The Bananes, którzy w pierwszym pojedynku ulegli 3:4 DELCIE, natomiast wysoko (bo aż 3:0) pokonali Bukmacherów uzyskując tym samym najkorzystniejszy bilans bramek. II miejsce dla DELTY i III m. Bukmacherzy (wygrali 3:1 z DEL-

TA, ale uzyskali najgorszy stosunek bramek strzelonych do straconych). Zawody organizuje na swoich obiektach MOSiR w Olecku.

Następny turniej już w przyszłą sobotę na „małym stadionie” o godz. 11.00. Do rozgrywek mogą dołączyć inne zespoły amatorskie, wiele nie tracąc po pierwszym turnieju.

Aktualna tabela (kolejno - zespół, liczba udziału w turniejach, zdobyte punkty):

1. The Banane	1	10*
2. DELTA Olecko	1	6*
3. BUKMACHERZY	1	4*

\* Za zwycięstwo w turnieju zespół otrzymuje 10 pkt, II m. 6 pkt, III m. 4 pkt, IV m. 2 pkt.

**ZAWODY STRAŻAKÓW**

Komenda Powiatowa Państwowej Straży Pożarnej w Olecku wspólnie z Zarządem Powiatowym Związku Ochotniczych Straży Pożarnych Rzeczypospolitej Polskiej w Olecku organizuje Mistrzostwa Powiatowe jednostek Ochotniczych Straży Pożarnych oraz Młodzieżowych Drużyn Pożarniczych.

Mistrzostwa te zostaną rozegrane w dniu 02.10.2005 r. o godz. 9<sup>00</sup> na Stadionie Miejskim w Olecku.

Na zawody serdecznie zapraszamy i prosimy o doping.

**CENNIK REKLAM — TYGODNIK OLECKI**

**1 moduł (1,5x8,5cm) = 10 zł + VAT**

**DOPLATY**

1. Reklama na pierwszej stronie redakcyjnej (max 4 moduły) cena podstawowa x 6.
2. Reklama na 3 i 4 stronie – x 4 (do dyspozycji klienta maksymalnie 1/2 strony)

**OGŁOSZENIA DROBNE**

1. Za ogłoszenie drobne – 0,50 zł +VAT za każde słowo
2. Ogłoszenie drobne w kontrze – 0,80 zł +VAT

**WKŁADKA**

1. Istnieje możliwość przyjęcia tzw. „sron sponsorowanych” – cena do uzgodnienia w redakcji.
2. Przyjęcie wkładki – 0,06 zł + VAT od sztuki

**RABATY**

1. Za wielokrotność:
  - \* 4-6 emisji – 10%
2. W przypadku dużych kampanii reklamowych – negocjacja cen.
4. Cała strona (34 moduły) – 250 zł + VAT
5. 1/2 strony – 140 zł + VAT

**UWAGA:**

Reklamodawca składający ogłoszenie (minimum 2moduły) otrzymuje bezpłatny egzemplarz gazety (przesłany pocztą), w której zamieszczona była reklama.

1. Powierzchnia ogłoszeń na stronach redakcyjnych jest limitowana do 1/2 strony.
2. Reklama ukazuje się po opłaceniu faktury lub rachunku.
3. Dostarczanie własnych reklam – w formacie „tif” (o rozdzielczości graficznej 300dpi), „wmf” lub „cdr” (Corel Draw max v. 9.0)
4. Koszt opracowania graficznego (dopłata) na życzenie zleceniodawcy: do wielkości 6 modułów – 50 zł + VAT, wielkości powyżej 6 modułów – 100zł + VAT. Materiał do obróbki należy dostarczyć do piątku poprzedzającego wydanie pisma.

**TERMIN PRZYJMOWANIA MATERIAŁÓW DO DRUKU**

1. Poniedziałek-piątek w godz. 12<sup>00</sup>-17<sup>00</sup>.
2. Reklamy należy dostarczać najpóźniej do godz. 15<sup>00</sup> w poniedziałek (poprzedzający wydanie pisma).
2. Reklamy i ogłoszenia drobne do poszczególnych numerów gazety zbiera
  - \* Bogusław Marek Borawski, tel. (087) 520-02-30; kom. 0-601-152-454

**OGŁOSZENIE O SPRZEDAŻY**

Nadleśnictwo Czerwony Dwór w Czerwonym Dworze, 19-411 Świątajno ogłasza wykaz zbędnych lokali przeznaczonych do sprzedaży z art. 40a ustawy o lasach.

Lp.	Nazwa Nadleśnictwa obrębu leśnego oddz. pododdz.	Nazwa obrębu ewidencyjnego, gmina adres	Nr ewidencyjny działki, KW pow. działki	Rodzaj zabudowy i sposób zagospodarowania
1	Czerwony Dwór Czerwony Dwór 175 kx	Szwałk Kowale Oleckie Czerwony Dwór 9 19-411 Świątajno	3175/6, 3175/7 2115 SR Ełk 863, 27	½ bud. mieszk. 2-rodz. ½ bud. gospodarcz.



# Pamiętnik znaleziony w kaftanie bezpieczeństwa

## DZIEŃ 170

Mijające 7 dni to nic w porównaniu z tym co było w niedzielę. A były bardzo fajne wybory. Można powiedzieć, że czuję się usatysfakcjonowany. Znalazłem się w tej około 40-sto procentowej elicie ludzi, którzy uważają, że to zaszczyt mieć możliwość skorzystania ze zdobyczy demokracji jaką jest możliwość głosowania w wolnych wyborach. Dla tych co uważają, że to bez sensu: to już nie macie mandatu na to by narzekać w tym kraju. Nie zrobiliście nic, by teraz móc powiedzieć coś złego czy dobrego o sejmie, senacie czy rządzie.

Co prawda kiedy piszę te słowa PKW podsumowała dopiero 60% wyników z komisji wyborczych, ale gęba uśmiecha się już od ucha do ucha. Bo mam poglądy prawicowe? Nie! Bo bo do władzy nie doszli ludzie, których nie lubię. Jak odpowiedział Jan M. Rokita w jednej z debat na pytanie: co was łączy i jedno czy w koalicji z przyszłym partnerem? Jedną ważną cechą: aby nie dopuścić do władzy ludzi z innych ugrupowań. Słowa „inne” chyba nie trzeba tłumaczyć? Na razie jak na godzinę 12 w poniedziałek wygląda na to, że premierem będzie Jarosław Kaczyński. Facet, który co najwyżej może być umaczany w tę sprawę



czajenia i rozpędu. Za to czasy PRL-u lubią zwykli ludzie. Dla nich było fajnie i kolorowo. I najczęściej takie stwierdzenie możemy usłyszeć od gościa wysiadającego z audi lub opla, który właśnie wrócił z pobytu w Europie. W domu stoją dwa kolorowe telewizory, lodówka i pralka najnowszej generacji itd. Zastanawiające jest to, że czemu jak było tak dobrze za tego PRL-u to wtedy nie miał tego wszystkiego?

Ale mam nadzieję, że najbliższe lata to zmienią i ludzie przestaną z nostalgią myśleć o PRL-u. Wspomnienie po PRL

powinno odejść w niebyt wraz z odejściem klasy politycznej wywodzącej się z tamtego okresu.

Ale już się zaczęły pierwsze powyborcze przepychanki. Pan Giertrzych chyba nie lubi Pana Wrzodaka... Zdaje się, że ten ostatni założył najmniejsze nieformalne koło wyborcze w sejmie (o ile się dostał). Pan Wrzodak stwierdził, że partia, w której się obecnie znajduje, jest raczej partią jednej rodziny i służy do popierania tej rodziny. Na szczęście ten „spór ideologiczny” nie dotyczy partii rządzących.

Wielką przegraną mogą cieszyć się inne partie. SLD i Samoobrona będą miały praktycznie po tyle samo posłów w Sejmie. Co jest zdaje się policzkiem dla lewicy, bo naród zrównał ją poziomem do przedstawicieli formacji niezadowolonych. Sporym zaskoczeniem jest dla mnie wynik PSL-u. Partia tak balansowała na granicy przekroczenia progu wyborczego, że ich wejście do sejmu graniczy z cudem. Ale podobała mi się mina prezesa-przewodniczącego Pawlaka i ten wyraz ulgi na jego twarzy... Jednak będzie miał tę dietę poselską. A już myślał, że będzie musiał żyć z posadki naczelnika ochotniczych straży pożarnych.

W sumie to była bardzo udana niedziela.

PAC



z „księżycem”. Ale to było za czasów PRL i może zostać zaliczone do walki z nieulubianym ustrojem.

Okazuje się, że PRL tak naprawdę nikt nie lubił. Nie lubili go ludzie, nie lubili go milicjanci, wojskowi, SB-ocy i członkowie partii z kierownictwem na czele. Wystarczy przeczytać tak liczne wywiady z ludźmi z tamtego okresu. Nie lubili... a te ponad 40 lat to tak z przyzwyczajenia

## MAŁE impresje

### Przetrwanie

Niedawno w parku widziałam pewnego człowieka z gołębiem. Nosił go troskliwie w specjalnie przygotowanym pudełku. Prawdziwa przyjaźń w niedoli. Kilka dni później zobaczyłam ponownie tego człowieka, w innym miejscu i już bez gołębia. Wyglądał, jakby właśnie go pożarł. Pijany w sztok. Ja także oswoiłam sobie jednego gołębia, który wciąż chodził wokół mnie. Po godzinie głębokiej przyjaźni dziobnęła mnie w stopę. Odgoniłam go ze złością mimo chwilowej czułości. Krótka i niezdrówka to przyjaźń w mieście.

Ewa Kozłowska